Nr. 178. Niedziela, 6. Sierpnia 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., poczta **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie **16** K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. **70** h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 13 lipca 1905 l. 22.894 ogłosiło co następuje:

Celem zapobieżenia szkodliwie wpływającemu na tok nauki przepełnianiu w salach wykładowych i laboratoryach w Szkole politechnicznej w Wiedniu, będą zarówno jak w poprzednim roku, także w roku szkolnym 1905/6 w pierwszej linii ci z pośród słuchaczy, ubiegających się w przepisanym terminie o przyjęcie t. j. od 1 do 15 października 1905, a odpowiadający ogólnym wymaganiom przyjmowani do zapisu, którzy pochodzą z Austryi niższej lub też z tych krajów koronnych, w których niema Szkół politechnicznych. — Kompetenci, pochodzący z innych królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, tudzież obcokrajowcy mogą być zapisani dopiero po wymienionych wyżej kandydatach, z uwzględnieniem nadzwyczajnych okoliczności i kolejnego porządku, w jakim się zgłosili, tudzież w miarę rozporządzalnych miejsc w salach wykładowych.

Do tych słuchaczy, którzy w roku szkolnym 1904/5 zapisani byli w Szkole politechnicznej w Wiedniu, niema powyższe ograniczenie zastosowania.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 sierpnia b. r. do l. 114.119 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 28 lipca do 3 sierpnia 1905, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 sierpnia.

Wawel.

Z dniem dzisiejszym wchodzi kraj napowrót w posiadanie Wawelu. Łaska Najj. Pana, który najmiłościwiej raczył obrać dawną siedzibę królów polskich za Swą Rezydencyę, przywróci też cenny ten, ponad wszystkie inne nam drogi zabytek do dawnej świetności. Niepodobna też odmówić uznania ofiarności kraju, który na ten cel ofiarował bardzo znaczne fundusze. Koszta przeniesienia koszar wojskowych z Wawelu obliczono na sumę 2,600.000 koron, z czego sama tylko Kasa oszczędności w Krakowie wypłaciła 800.000 koron.

Opróżnienie Wawelu nastąpiło ściśle w terminie oznaczonym na podstawie ugody pomiędzy Reprezentacyą kraju, a Skarbem Państwa.

Starania kraju o odzyskanie Wawelu sięgają r. 1880, w którym dnia 7 lipca Sejm, podówczas obradujący, na wiadomość o zamierzonem przybyciu Najj. Pana do kraju, uchwalił złożyć u stóp Tronu prośbę o przeznaczenie Zamku wawelskiego na Rezydencyę Monarszą. Wybranej w tym celu deputacyi oświadczył Najj. Pan miłościwie dnia 3 września w Krakowie, że prośbę przyjmuje.

Z polecenia ówczesnego Marszałka krajowego śp. Zyblikiewicza, wygotował architekt krakowski Pryliński plany restauracyi. Zostały one w r. 1882 przedłożone Urzędowi Ochmistrzowskiemu w Wiedniu i uzyskały Najwyższe zatwierdzenie.

Dalszy przebieg sprawy tkwi zbyt świeżo w pamięci, aby przytaczać szczegół po szczególe z akcyi, w tym celu podjętej.

Godzi się raczej przypomnieć, jakie przechodził koleje Zamek na Wawelu od czasu swego powstania.

Pierwsze początki jego sięgać mają daleko wstecz poza wiek XIII. Jak podania twierdzą, w wieku tym Zamek drewniany, oddawna obronny, przez Bolesława Wstydliwego rozprzestrzeniony i wznowiony, całą zajmował górę.

W wieku XIV król Wacław przydał wysokie mury i wieże. (Miechowita).

Za Łokietka (1306) drewniany Zamek spłonął.

Kazimierz Wielki wzniósł pałac murowany z wieżami, a jak Długosz pisze: „Zamek cudnie stroi; w nim w izbie dolnej na południe umiera“.

Z wieku XV. zachowała się ustnie przekazana i przez Bielskiego spisana wiadomość, że Zamek rozszerzono i mury otaczające wyżej się podniosły. Budowa i herby umieszczone w sklepieniach izb pawilonu gotyckiego na południowo-wschodniej stronie Zamku, nadto herby, umieszczone na froncie wieżyczki, zwanej „Kurzą stopą“, świadczą, że obie te części Zamku wzniesione zostały w latach 1370—1434.

W r. 1499 „ogień na Zamku Kurzą stopę spalił“ (Bielski).

Zygmunt I. (r. 1507) zastał Zamek w ruinie, na rezydencyę królewską nie sposobny (Deciusz). Jan Bonar (1512) wyporządził Zamek, zwłaszcza stronę od zachodu z fundamentów wywiódł (Bielski). Budowniczym był Włoch, Franciszek della Lorre († 1516). W r. 1517 Bonar ozdobił Zamek kolumnami, malowaniem, kwiatami, złotem i lazurem; podwyższył zarówno mury i wieżę, dachówką je kryjąc. W połowie podworca wzniósł budowle z podcieniami od wrót zamkowych, ze strony kościoła, aż po „Kurzą stopę“.

R. 1536 dnia 21 lipca, król chcąc dokończyć Zamek, założył fundament z murów od południa (naprzeciw Bernardynów). Budowę tę wykonał magister Bartłomiej Berecci z Florencyi.

R. 1536 dnia 18 października pod bytność króla na Litwie, w przedpokoju sypialnym króla wszczęty pożar rozszerzył się aż do Lubranki. — Zgorzały pokoje królewskie górne z dachami, prócz „Kurzej stopy“. W tym czasie nocy następnej wszczął się znowu ogień utajony w Zamku. Paliła się już wieża Lubrańska. Ozdoba królewska, gmach wielkim nakładem pieniędzy, mający być w krótkim czasie ukończony, spłonął. *(Monum. pol. hist.,* t. III.). Ten pożar na nowo go w ruinach pogrzebał, przyczem wielu ogień gaszących życie utraciło, gdy sklepienia ganków na nie spadły. (Bielski).

R. 1540 w czasie bytności króla w Wilnie, Seweryn Bonar wymurował izbę wielką od strony Bernardynów i zabudował szczyty między pałacem królewskim. *(Monum. pol. hist.,* t. III.).

Za Zygmunta Augusta r. 1549 zgorzała część południowa. (Orzechowski Annal. t. II.).

Za Zygmunta III. roku 1595 dnia 25 stycznia spłonęła część pałacu od „Kurzej stopy“ po pierwszy szczyt (Kronika Zellnera), prawdopodobnie w skrzydle wschodniem, gdyż tam znajdują się ślady późniejszej odbudowy. W tymże roku dnia 9 czerwca spłonął Zamek od „Kurzej stopy“, aż do kościoła. (Chwałkowski. *Sin. pol.).*

Dwoma ostatnimi pożarami zniszczony Zamek, Zygmunt III. między r. 1596 a 1609 odbudował, pokrył miedzią i dostawił narożną wieżę przy „Kurzej stopie“. O tej restauracyi świadczy dotąd utrzymany na wielu miejscach snop Wazów, a prowadził ją prawdopodobnie królewski budowniczy, Medyolańczyk, Jan Marya Bernardonne.

R. 1649 dnia 17 stycznia podczas koronacyi Jana Kazimierza zgorzała „Kurza stopa“. R. 1655 dnia 26 września podczas bytności wojsk szwedzkich na Zamku, zajęła się od beczek ze smołą zapalonych baszta w dziedzińcu, „Senatorską“ zwana; także i wiązanie ganków przy tej baszcie. *(Diar. zdobycia Zamku król. r. 1655, rękopis w bibl. Ossolińskich).*

Za Jana III. zbudował drugą wieżę od północy budowniczy królewski Piotr Beber około r. 1686.

Wiek XVIII. Za Augusta II. dnia 15 września r. 1702, wojsko Karola XII., opa-

---

660

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ DRUGA.

III.

(Ciąg dalszy).

Płyną ku wschodowi — w stronę Castellamare.

Jest to najbardziej dzika, a zarazem najfantastyczniejsza część sorrentyjskiego wybrzeża.

Skały wysokie, straszliwie poszarpane, miejscami prostopadłe, lub zgoła wklęsłe, w kształcie pieczar głębokich, z których kaskadami leje się splątana, bujająca roślinność, mają linię szczytów ubraną w śliczne wille i pałace.

Są to przeważnie prywatne siedziby bogatych Neapolitańczyków, zjeżdżających tu na letnie miesiące.

Teraz pałace te i wille stoją już pustkami i zielone ich, pozamykane żaluzye, odcinają się rażąco na tle jasnych ścian, niby oczy oślepłe, nieruchomo w przestrzeń wytężone.

Białe tarasy, w kunsztownych załamach spadają ku morzu, świecąc marmurami swych balustrad i posągów.

Eduardo ma o każdem z tych siedlisk coś do powiedzenia.

Słuchając go, możnaby sądzić, że ludzie przyjeżdżają do Sorrento, specyalnie po to, aby się tu rozgrywały dramaty ich życia.

W tej oto willi — według niego — mąż otruł niewierną żonę — była bardzo piękna i zawsze smutna — i tak desperował, ach! tak desperował; sprawił jej taki wspaniały pogrzeb.

Sorrento nigdy podobnego nie widziało i nikt się niczego nie domyślał. Dopiero w parę lat później wydało się....

Ale sądy przysięgłych uniewinniły go.

On zaś ożenił się po raz drugi, o! jeszcze przed uwięzieniem.

A teraz mieszka tu latem po dawnemu z tą drugą żoną. Mają dwoje dzieci. Są bardzo szczęśliwi!

Tam znów, w tym pysznym pałacu, z tą podwójną aleją cyprysów, karabinierzy znaleźli sławnego na obie zatoki przemytnika, który był zarazem kochankiem ogromnie bogatej comtesy. Znaleźli go ukrytego w jej własnem łóżku pod materacami. Comtesa była cudzoziemką, ale z miłości dla przemytnika kupiła ten pałac i corok spędzała w nim po kilka miesięcy. Dopóki się tak nieszczęśliwie nie złożyło.... Ach! biedna comtesa! Przemytnik był też chłop, jakich szukać.... prawdziwy *gentilluomo!*

Oldaniecki rad jest gadatliwości Edurda. Może sam swobodnie milczeć.

Od powrotu z Capri opanował go stan oczekiwania tak intensywnego, jakby lada chwila coś się koniecznie stać miało.

Nie jest to żadne, ani dobre, ani złe przeczucie; nie lęka się i nie spodziewa niczego; tylko poprostu ma jakby świadomość jakiejś nadchodzącej zmiany.

Może w jego stosunku z Rytą....' może w czem innem.

Przedewszystkiem zdaje sobie sprawę z tego, że w nim samym dokonywa się jakiś przewrót.

Wczoraj, gdy rozeszli się wcześniej, bo Ryta chciała wypocząć, całą prawie noc nad tem przedumał.

Ryta jest pierwsza, jedyna istota, z którą rozmawiał o sobie, jako o artyście twórcy i w tem może tkwi jej główny urok dla niego, lub na odwrót to wypływa z uroku, jaki ona niesie.

Bądź co bądź, rzecz się tak ma.

Dotychczas jego szarpania się wewnętrzne, niepewności, porywy zuchwałe, apatye tak okrutne, że nazywał w nich całą swą literacką działalność, prócz tych pierwszych „Zarzewi“, które go sławnym uczyniły — przepisywaniem z pamięci cudzych myśli — wszystko to przetrawiało się w nim tylko, dusiło i potęgowało nagromadzeniem.

Przed Rytą dopiero zaczynał chwilami wywnętrzać się; a czynił to zawsze z dziwną mieszaniną wstydu i pychy; jakby pokazywał jej jednocześnie swój trąd i ranę Spartanina.

Zdarzało się to zresztą nader rzadko.

Raz, kiedyś w Warszawie, podczas gościnnych występów Ryty, kiedy Ala na wsi u rodziców bawiła; kilka razy tu w Sorrento; ale nigdy w takim stopniu, jak na Capri, owego jedynego wieczora, jaki tam spędzili.

Był to, jakby bezwiedny odwet za ten rumieniec Ryty, który stanowił także rodzaj uchylenia zasłony, kryjącej najtajniejszą głąb duszy tej kobiety, głąb, z którą ona, tak zuchwale szczera, nie zdradziła się nigdy.

Oldaniecki wiedział o niej wszystko, co zdawało się, że do wiedzenia było.

Wiedział więc, że młoda dziewczyna, wbrew woli rodziców poślubiła znacznie starszego od siebie dyrektora trupy prowincyonalnej, i że na jego scenie rozpoczęła swój zawód aktorski, i że to był skandal, na którym rodzinne jej miasteczko żerowało przez kilka miesięcy.

Wiedział, że znosiła zwykłą tułaczkę, poniewierkę i nędzę takiego życia.

Wiedział, że mąż ten w kilka lat po ślubie skończył tragicznie, rzuciwszy się pod koła pociągu kuryerskiego, że śmierć tę przypisywano powszechnie, nieszczęśliwemu pożyciu z żoną, jej wybrykom, jej romansom i że to był drugi skandal, na którym rodzinne jej miasteczko żerowało przez drugich kilka miesięcy.

W rzeczywistości zaś nie było w tem krzty prawdy, gdyż mąż Ryty odebrał sobie życie z powodu zupełnej ruiny finansowej i pod wpływem alkoholu.

Wiedział i to, że z małżeństwa tego pozostała jej córeczka, która również wkrótce potem umarła. I to, że owdowiawszy, Ryta opuściła scenę na czas dłuższy i pracowała żarliwie nad własnem wykształceniem, utrzymując się z dawania tanich lekcyi.

I to, że uzbierawszy trochę grosza, wyjechała do Paryża i tam walcząc z wielu trudnościami, a często i niedostatkiem, starała się wstąpić do *Théâtre Libre* Antoinne'a, co jej się wreszcie powiodło.

I to, że w owej epoce zawiązała stosunek z pewnym malarzem, który później na jej portretach dorobił się sławy i majątku.

I to, że w kilka lat później wróciła do kraju, dostała się na scenę lwowską i zabłysnęła od razu, jako pierwszorzędna gwiazda.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nowawszy Zamek, rozłożyło ogień na posadzkach marmurowych. Zamek spłonął do szczętu. „Generał Steinbach spalił Zamek krakowski... owe wyśmienite pokoje, galanterye i staroświeczyzny... została izba „pod głowami". Kilka milionów szkody". (Otwinowski. *Pamiętn. pan. Augusta II.)*

W r. 1726 Sejm grodzieński wyznaczył 30.000 złp. rocznie na restauracyę aż do przyszłego Sejmu. *(Volum. legum r. 1726).*

W r. 1729 dozorował restauracyę biskup Szaniawski. Poprawiono mury, sklepienia, dachy dachówką, a wieże miedzią pokryto. *(Lustracya z r. 1730).* Na co wydano około 200.000 złp. *(List Szaniawskiego w bibl. Akad. krakowskiej).*

Za Stanisława Augusta roku 1768 zapadła uchwała Sejmu:

„Ponieważ Zamek nasz w Krakowie znacznej podlega ruinie i corazby bardziej upadał, gdyby temu nie zabieżono, więc i z przyzwoitości i z potrzeby wszelkiej, aby na reparacyę jego, póki zupełnie taż dokończoną nie będzie, 30.000 złp. co rok ze skarbu koronnego wyliczyć nakazujemy". (Vol. leg. VII., 645). Reparacya ta, w 1787 roku przed bytnością króla dnia 16 czerwca ukończona, poprzestała tylko na odświeżeniu pokojów II. piętra.

W roku 1791 T. Czacki wysłany od komisyi skarbu koronnego do prowincyj krakowskich, uczynił „ostatnie tyczące się gmachu tego rządowi przedstawienie z planami i wykazem potrzeby spiesznej reparacyi, zapobiegającej zupełnej Zamku ruinie". *(Rękopis w zbiorach ks. Czartoryskich).*

R. 1795 w grudniu Prusacy: Ludwik Arton v. Hogen, tajny konsyliarz i podkomorzy J. K. M. króla pruskiego, sekretarz jego Lang, generał-major Leopold v. Rüts i starszyzna wojskowa zrabowali Zamek, wyjmując nawet okna i posadzki....

Wówczas to miały także przepaść między innemi insygnia królewskie, o których dotąd nie wiadomo, kto je właściwie zabrał i czy i gdzie znajdują się obecnie.

Wreszcie dnia 5 stycznia 1796 wydali Prusacy Zamek austryackiemu generałowi Foulonowi i odtąd to pozostał Wawel, wyjąwszy przerwę podczas istnienia Rzeczypospolitej krakowskiej, przy Austryi.

Z Krakowa donoszą: Wojskowość nigdy nie broniła zwiedzania Zamku, atoli ze względu na załogę — ograniczano liczbę zwiedzających do 20 najwyżej osób, oraz należało o pozwolenie zwiedzania zgłaszać się do komenderującego oficera.

Z objęciem Wawelu przez kraj, odpadną te formalności, a w najbliższą niedzielę pospieszą tłumy Krakowian i przejezdnych zwiedzać dawną siedzibę królów naszych.

Towarzystwo miłośników historyi i zabytków m. Krakowa poczyniło kroki o ułatwienie zwiedzania. Po uregulowaniu tej kwestyi, urządzi Towarzystwo wycieczkę pod kierunkiem objaśniających, oraz wygotuje drukowany przewodnik z objaśnieniami historycznemi i artystycznemi.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 3 sierpnia.

(Podwyższenie cen mięsa).

Dla gospodyń wiedeńskich przykra niespodzianka: od 1 b. m. ceny mięsa poszły w górę! I to nie o bagatelę. W ostatnim roku, wyśrubowane już i tak bardzo ceny mięsa podnosili rzeźnicy kilkakrotnie, — ale zawsze o 2, najwyżej 4 hal. na kilogramie. Teraz nagle, z dnia na dzień, na podstawie uchwały komitetu gremium rzeźników, podwyższono je o 10 hal. na kilo. Różnica — zwłaszcza w obec ogromnej drożyzny wiedeńskiej — bardzo znaczna. Przełożony gremium — nazywa się Hütter i jest członkiem Rady miejskiej — zapewnia, że bardzo współczuje z ludnością Wiednia, ale zaklina się na Boga, że rzeźnicy nie mogli postąpić inaczej, gdyż „kto drogo kupuje, musi drogo sprzedawać". P. Hütter zdaje sobie jednak widocznie — po części przynajmniej — sprawę z tego, że konsumenci żądają od niego i jego kolegów zawodowych nie współczucia, ale mięsa, i że są zdania, że współczucie to w danym wypadku w każdym razie zbyt drogo ich kosztuje. Dlatego pospieszył dorzucić pozytywny argument podwyższenia cen: oto utworzona niedawno miejska wielka rzeźnia stworzyła rzeźnikom groźną konkurencyę, — z tego powodu rzeźnicy — muszą ceny mięsa podwyższyć... I na obecnem podwyższeniu nie koniec jeszcze, — dodaje p. Hütter. W jesieni nastąpi dalsze, a publiczność wiedeńska niech się na to zawczasu przygotuje...

Z tak niesłychanie — śmiałą argumentacyą rzadko zdarza się spotkać. Teorya i praktyka życia gospodarczego powiadają, że konkurencya wpływa zawsze na obniżenie cen towarów i sprawia, że za tę samą cenę można dostać lepszy towar. Tutaj zaś wprost odwrotnie: prawdziwe salto mortale logiczne. Dotychczas nie miałem konkurencyi — powiada sobie rzeźnik wiedeński — sprzedawałem zatem towar drogo. Teraz przybył mi konkurent — przeto sprzedawać będę towar jeszcze drożej i to znacznie drożej! Naturalnie argumentacya nie może wytrzymać krytyki — ale fakt podwyższenia cen mięsa pozostaje faktem. Wielka rzeźnia miejska została utworzona właśnie w celu położenia tamy dowolności skartelowanych rzeźników, którzy dotychczas oznaczali cenę mięsa jedynie wedle swoich „punktów widzenia"; tymczasem osiągnęła cel wprost przeciwny: nie była w stanie wpłynąć na obniżenie cen, a zgoła dostarczyła rzeźnikom pretekstu do — podwyższenia tych cen. Widocznie instytucya jest nieodpowiednio zorganizowana albo kierowana, — i zapewne temu przypisać należy, że wedle ostatnich wiadomości, dyrektor tej rzeźni — Weissenberger — złożył swój urząd.

W rozmowie, którą jeszcze przed wniesieniem rezygnacyi miał z pewnym dziennikarzem tutejszym, przypisywał on drożyznę mięsa niedostatecznem dowozowi bydła na targ wiedeński, co znowu tem tłómaczył, że eksport bydła z Austryi (w szczególności do Niemiec) pochłania bardzo przeważną część towaru i to towar najlepszy. Z tego powodu ceny bydła podskoczyły w ostatnich dziesięciu tygodniach o 8 koron za 100 kilo żywej wagi. W każdym razie podwyższenie obecne uważa p. Weissenberger za nieuzasadnione, a przynajmniej wygórowane. — Z chwilą wejścia nowego traktatu handlowego z Niemcami w życie, to jest przypuszczalnie z d. 1 marca 1906 r., stosunki powinny się zmienić. Nowe niemieckie cła na bydło są tak znacznie podwyższone, że cło od wołów, które dotychczas wynosiło 25·5 marek, wynosić będzie od marca 56 marek, a zatem dwa razy tyle; przy krowach nawet więcej, bo cztery razy tyle, co dotychczas. W obec tego należy spodziewać się, że wywóz bydła z Austryi do Niemiec, które były dotąd głównym odbiorcą zagranicznym bydła austryackiego, zmniejszy się znacznie, a natomiast bydło to będą dowozić do Wiednia i wtedy ceny mięsa znowu spadną.

Jest to jednak muzyka przyszłości, a często obliczenia takie zawodzą: hodowcy i eksporterzy bydła austryackiego nie będą się oglądali na wysokość cła w Niemczech, skoro tylko tam będą chcieli ponieść pełne koszta tego cła. Nie jest zatem rzeczą pewną, czy eksport bydła do Niemiec istotnie się obniży, a przynajmniej czy obniży się w takim stopniu, aby to mogło zmienić sytuacyę na rynku wiedeńskim.

W każdym zaś razie publiczność wiedeńska będzie musiała na razie płacić o 10 halerzy drożej za mięso....

Paralelki czeskie w Opawie.

Z Wiednia telegrafują: Rozstrzygnięcie w sprawie klas równoległych czeskich w Opawie już zapadło. Czeskie paralelki w Opawie będą zniesione, a w ich miejsce utworzone będzie seminaryum nauczycielskie z czeskim językiem wykładowym w Polskiej Ostrawie.

Aby uczęszczającym do opawskich paralelek umożliwić dalsze studya, nastąpi otwarcie zakładu w Polskiej Ostrawie już z początkiem najbliższego roku szkolnego; mianowicie otwarte będą dwa najniższe kursy, gdy dalsze dwa kursy urządzone będą stopniowo w najbliższych latach szkolnych. Zakład będzie tymczasowo umieszczony w lokalu, dostarczonym przez gminę, celem zaś ostatecznego pomieszczenia seminaryum ma stanąć nowy gmach, który ze względów na lokalne potrzeby, umożliwiać będzie także odpowiednie umieszczenie dostatecznej liczby zasługujących na to a niezamożnych kandydatów.

Na Szląsku istnieje już 152 szkół ludowych i 1 szkoła wydziałowa z czeskim językiem wykładowym, licząc 358 klas i 382 posad nauczycielskich. Zapewniono nadto powiększenie liczby szkół we wschodniej części Szląska i to w najbliższym czasie. Roczne zapotrzebowanie sił nauczycielskich z uwzględnieniem czeskiego języka wykładowego można liczyć stale na 50 osób. Temu zapotrzebowaniu paralelki nie mogłyby zadość uczynić na czas dłuższy, ponieważ wydawałyby z każdym rokiem najwyżej 30 kandydatów nauczycielskich.

Z czasem więc założenie samodzielnego seminaryum stałoby się nieuniknionem.

Na siedzibę seminaryum nadaje się najlepiej Polska Ostrawa, jako położona w okolicy, zamieszkałej przeważnie przez ludność czeską; natomiast Opawa nie ma tak pomyślnego położenia.

Zapowiedziane przez kardynała Koppa na posiedzeniu Sejmu szląskiego dnia 22 października 1904 rzeczowe a wszystkie stronnictwa zadowalające trwałe rozwiązanie kwestyi wykształcenia potrzebnych dla szkół czeskich nauczycieli, przyszło tem samem do skutku.

W sprawie polskich klas równoległych w seminaryum w Cieszynie, przedłoży Ministerstwu oświaty krajowa Rada szkolna szląska stosowne wnioski w ciągu zimowego półrocza.

Położenie w Rossyi i w Królestwie Polskiem.

Unarodowienie szkoły! Oto hasło najpopularniejsze w chwili obecnej w każdym zakątku, gdzie jeno Polacy w liczniejszej zamieszkali gromadzie. Hasło bardzo sympatyczne i prawdziwie obywatelskie, nic więc dziwnego, że zwolennicy jego rosną z dniem każdym w tysiące. Akcya w tym kierunku, prowadzona spokojnie, poważnie i konsekwentnie, bez wzajemnych inwektyw i oskarżań, odniesie niezawodnie — mimo czynione jej przeszkody — skutek pożądany. Z góry atoli przygotować się musimy na to, że przynajmniej na razie unarodowienie nauczania nie obejdzie się bez znaczniejszych ofiar materyalnych ze strony polskiego społeczeństwa. Lęk jednak nie przejmuje nas na myśl podobną: braku ofiarności nikt nam zarzucić nie ma prawa, więc i tutaj pieniądze się znajdą, bo znaleźć się muszą! Prywatna sporadyczna ofiarność jednej lub drugiej jednostki nie wystarczy, muszą się tedy znaleźć ludzie, którzy cały program szkół polskich ułożą, a z kolei sfinansują go w sposób najwłaściwszy.

Według informacyi, zdobytej w Petersburgu przez *Kurjera Warszawskiego*, w szkołach handlowych mogą być wykłady w nowym roku szkolnym prowadzone już w języku polskim, szkoły te atoli stracą w takim razie prawa rządowych zakładów naukowych.

Słowo warszawskie zadało sobie nieco trudu, by obliczyć, że na utrzymanie szkół średnich, oraz seminaryów nauczycielskich w Królestwie Polskiem, rząd do wpływów z opłat szkolnych dopłaca rocznie 1,031.299 rubli. „Społeczeństwo więc — konkluduje wspomniany dziennik — chcąc w miejsce średnich szkół rządowych, zorganizować szkoły prywatne, winno się przygotować na wydatek roczny w sumie około miliona rubli. Nie jest to suma przerażająca. Przy dziesięciomilionowej ludności wypadnie zaledwie 10 kop. na głowę".

Władze szkolne w Wilnie, mianowicie dyrektorowie gimnazyów, szkoły realnej i t. d. w czerwcu r. b., rozesłały rodzicom i opiekunom uczącej się młodzieży kwestyonaryusze z zapytaniem, do jakiej narodowości się zaliczają i jaki język uważają za rodowity. Obecnie — jak donosi *Siew. Zap. Słowo* — wszyscy bez wyjątku uczniowie Polacy i Litwini, stosownie do swej narodowości, uznali za swe rodowite języki polski i litewski.

---

31)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

SIEDM CÓREK NA WYDANIU.

(Z niemieckiego).

IX.

(Ciąg dalszy).

Heydrich nie miał czasu odpowiedzieć, gdyż baron, jako przedstawiciel rodziny pana młodego, wstawał właśnie, aby wznieść zdrowie panny młodej i powitać ją jako nowego członka rodziny. Mowa jego była krótka, dobrze wypowiedziana, doskonała w treści a przytem bardzo serdeczna. Stary wyglądał bardzo dystyngowanie; gdy mówił, widać w nim było prawdziwego wielkiego pana: trzykrotny wiwat ozwał się, skoro skończył.

Rozmowy znowu się nawiązały pomiędzy siedzącymi przy stole, a pan von Pellbeck rzekł do Berty:

— Nie lubię długich mów przy stole, a ta ostatnia bardzo mi się podobała. Mowa powinna trwać dwie minuty, nie więcej, inaczej, staje się nudna. Zdaje mi się, że dwie minuty powinny wystarczyć na wyrażenie tego, co się ma w sercu.

Zaledwie skończył, ozwał się donośny przeciągły brzęk nożem o kieliszek.

Pan von Gernopp powstał, otarł kilkakrotnie białe, miejscami pożółkłe od dymu cygarowego wąsy, rzucił serwetę na krzesło, odkaszlnął i spojrzał w około. Czekał, aby rozmowy się przerwały i każdy się przygotował na to, aby słuchać. Gdy sądził, że już wszyscy byli gotowi, podniósł głowę i chciał już zacząć, gdy właśnie w tej chwili żona jego uznała za stosowne dać znak służbie, aby ponapełniała kieliszki szampanem; szepcząc im ten rozkaz cichym głosem, wskazywała ręką na prawo i na lewo kieliszki, które sądziła, że powinny być próżne.

Jednak pan von Gernopp nie lubił, aby mu przeszkadzano w ten sposób. Powiedział to żonie, a przytem, tak silnie potrącił swoim kieliszkiem, że szampan rozlał się na obrus.

— Słuchaj, Emilio, czy nie mogłabyś chwilę poczekać ze swoimi interesami?

— Ale, jeżeli ci panowie nie mają co pić?

— Zostaw to, potrafią sami sobie kazać usłużyć i nie zginą z pragnienia, Emilio!

Pani von Gernopp nie powiedziała już ani słowa, chcąc pozwolić mężowi rozpocząć mowę, ale pan von Gernopp był zmuszony znowu stukać w kieliszek, gdyż cisza, zdobyta z takim trudem, znowu się przerwała.

Nareszcie zaczął:

— Panie i panowie, obchodzimy dzisiaj piękną uroczystość, uroczystość bardzo piękną dla rodziców, ale także smutną, gdyż zwykle ciężko przychodzi oddać córkę z domu. I muszę przyznać, że gdy nasz zięć kochany prosił nas o rękę Ady, powiedzieliśmy sobie: „Czyż to konieczne? Czy koniecznie musimy rozłączać się z naszą ukochaną córką?" Gdybyśmy nie byli całkiem przekonani, że tu chodzi o jej szczęście, bylibyśmy z pewnością odpowiedzieli: nie. Ale będąc rodzicami, wyrobiliśmy sobie zasadę, nie odpowiadać nigdy: nie.

Zatrzymał się na chwilę i rzucił w około tryumfujące spojrzenie.

Egon spodziewał się czego innego. Bardzo zdziwiony, nie wiedząc sam, co mówi, zawołał nagle:

— Brawo!

Tylko najbliżsi sąsiedzi słyszeli ten wykrzyknik i porucznik Zundt I. rzucił mu spojrzenie, które miało znaczyć:

— Jestem tego samego zdania!

Pan von Gernopp mówił dalej:

— Jestem zdania, że rodzice nie powinni mówić: nie, przez prosty egoizm, w jedynym celu zachowania przy sobie ukochanej córki. Bo nawet przeznaczenie wymaga, aby nasze dzieci nas opuszczały, tworząc nowe rodziny. Druga córka...

Przy tych słowach ruch się zrobił wśród obecnych i wszystkie spojrzenia skierowały się na Lisbeth, która pomimo swojej wrodzonej pewności siebie, uparcie trzymała oczy utkwione w talerz.

— Druga córka, mówię, zostanie nam zabrana w niedalekiej przyszłości. I kto wie, może jeszcze więcej smutków takich nas czeka! Gdy mówię smutki, chcę przez to zaznaczyć, że może będziemy zmuszeni kolejno oddawać nasze córki... Mój Boże! poddamy się temu z ochotą...

— Brawo! — zawołano na szarym końcu.

Pan von Gernopp rzucił zdziwionym wzrokiem w tę stronę, skłonił się, bardzo pochlebiony i mówił dalej:

— .... bo w ten sposób otrzymamy ukochanych synów, których po ojcowsku i macierzyńsku przytulimy do serca, tak samo, jak uczyniliśmy z tym, który nam zabrał pierwszą z naszych córek a przynosi nam w zamian swoje przywiązanie. Dzięki jemu, nasza rodzina zawiązuje z jego rodziną ściślé więzy rodzinne, które są dla nas radością i największym zaszczytem. To też, aby dać wyraz tym uczuciom, proszę wszystkich podnieść w górę kieliszki pijąc na zdrowie naszych nowych krewnych, barona i baronowej von Leers, hrabiego Ludwika von Westerbrant i hrabianki Elżbiety von Westerbrant! Wiwat!

— Wiwat!

— Jeszcze raz wiwat!

— Wiwat!

— I jeszcze raz wiwat!

— Wiwat!

Całe towarzystwo powstało od stołu i wszyscy zaczęli chodzić jedni do drugich trącając się kieliszkami, tak, że się zrobiło niesłychane zamięszanie.

Państwo młodzi także powstali, ale nie opuścili swoich miejsc.

Gruba Ada wydawała się mocno wzruszona i nieustannie miała łzy w oczach. Joachim usiłował nadaremnie ją pocieszyć. Nic nie mówiła, ściskała tylko od czasu do czasu jego rękę na znak ufności i miłości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przyczem — rzecz wielce charakterystyczna — mieszkańcy Wilna oświadczyli się przeważnie za językiem polskim, a mieszkańcy powiatów gubernii wileńskiej za litewskim. Prócz tego znaczna część uczęszczających do szkół wileńskich Polaków, zwróciła się do kuratora okręgu naukowego z prośbą o wprowadzenie do programów szkolnych, poczynając od nadchodzącego roku szkolnego, wykładów języka i literatury polskiej. W tych dniach odbędzie się w Wilnie narada przedstawicieli administracyi i władz szkolnych w celu rozważenia sprawy wprowadzenia języka polskiego i litewskiego.

Ukaz tolerancyjny, a raczej jego nadspodziewane skutki — to zmora, spędzająca ciągle sen z powiek biurokracyi rossyjskiej i duchowieństwa prawosławnego. I jedni i drudzy wysilają więc swoje mózgi, byle tylko w sposób nie rażący zbytecznie utrudnić zmianę wyznania prawosławnego na katolickie. Jako jedno z takich utrudnień uważać należy postanowienie komisyi tolerancyjnej, urzędującej w Petersburgu pod przewodnictwem hr. Ignatiewa, przesłane świeżo Kollegium rzymsko-katolickiemu w Petersburgu, oraz pod adresem wszystkich biskupów katolickich w granicach państwa rossyjskiego. Wezwanie to domaga się, aby odmyślono sposób regestrowania nowo-nawróconych katolików. Póki tenże nie uzyska jednak zatwierdzenia komisyi hr. Ignatiewa, wszelkie podania o zmianę wyznania powinny być skierowywane przez duchowieństwo do komisyi, która rozpatrywać będzie każde podanie oddzielnie. Dodawać chyba nie potrzebujemy, co znaczy ta obojętna na pozór uchwała komisyi tolerancyjnej. Wszak z góry przekonanym być można, że każde podanie wyleży się dostatecznie długo na biurku referenta, że nadto tenże wyszukiwać będzie rozmaite przeszkody, byle tylko petenta utrzymać w szeregach wyznawców urzędowej Cerkwi.

Jak z Podola prywatnie nam donoszą, biskup łucko-żytomierski, ks. Niedziałkowski, zbyt późno rozesłał do podwładnych sobie proboszczów okólnik w sprawie ukazu tolerancyjnego. Dopiero więc teraz rozpoczął się tam ruch wyznaniowy, a Kościół katolicki zdobywa liczne zastępy nowych owieczek. W jednej z parafij w okolicy Kamieńca Podolskiego zjawił się u proboszcza pop i z miną rozpaczliwą zawołał: „Wzięliście mi trzystu parafian, zabierzcież sobie i resztę. Co ja z tą marną sieciną mam robić?“ Ksiądz bardzo rozważnie i politycznie odpowiedział: „Nie chodziłem do was po tych trzystu, więc i pozostałych stu ciągnąć nie będę. Skoro jednak sami do mnie przyjdą, przyjmę ich sercem całem“. Tyle z kroniki anegdotycznej. W każdej ze świątyń kamienieckich zapisują codziennie po kilku „nawróconych“, a i na prowincyi podobnie się dzieje. Mieszane małżeństwa wyrządzały tutaj w ciągu ostatnich lat kilkunastu olbrzymie szkody, teraz więc bodaj w pewnej części pokryjemy poniesione straty, a i to już na początek znaczy bardzo wiele.

Cenzorowie otrzymali tajny okólnik, wskazujący bardzo szczegółowo, jak mają postępować z mnożącymi się obecnie artykułami krytycznymi, poddającymi pod sąd opinii publicznej działalność władz, biurokracyi i wojska. Okólnik ten wprowadza liczne obostrzenia i ograniczenia wolności słowa i uważany być musi jako chwilowa zdobycz partyi reakcyjnej.

W obec podobnego rodzaju zarządzeń, wystarczyć nam na razie muszą niestwierdzone informacye prywatnych korespondentów oraz poważniejszych organów zagranicznej prasy. Te zaś brzmią bardzo grobowo, przedstawiając szczególniej stan umysłów w armii w barwach niezwykle ponurych. Przed trzema dniami zbuntowało się podobno w Warszawie 300 żołnierzy petersburskiego pułku piechoty leibgwardyi. Opornych zamknięto w więzieniu garnizonowem; aresztowano również cywilnych przywódców ruchu, w mieszkaniu których delegaci żołnierzy radzić mieli nad poprawą swego losu. W Królestwie Polskiem niema podobno w obecnej dobie jednego garnizonu, niezarażonego „zachodniemi nowinkami“, nie skorego każdej chwili do buntu. Gen. Maksymowicz, biorący z polecenia ministra udział w sądzeniu opornych oficerów i żołnierzy, jeździć musi z miejsca na miejsce i podpisywać ostre wyroki. W Petersburgu, kompania grenadyerów konnych nie usłuchała rozkazu wyruszenia na Daleki Wschód. Przywódców oporu aresztowano i bez sądu kazano dla przykładu rozstrzelać. Wyrok wykonał preobrażeński pułk gwardyi, któremu odczytano sfałszowany akt oskarżenia, jakoby skazani dopuścić się mieli zdrady na rzecz Japonii.

Ludność państwa rossyjskiego.

W 1897 roku, a więc 8 lat temu, dokonano w państwie rossyjskiem pierwszego ogólnego spisu ludności. Spis ten, o którego wynikach przez czas długi nie można się było nic dowiedzieć, ujrzał nareszcie światło dzienne, bo oto wyszedł obecnie z pod prasy ogólny bilans rezultatów tej wielkiej, bądź co bądź, pracy.

Według spisu, ogólna cyfra ludności płci obojga, zamieszkującej państwo rossyjskie (z wyjątkiem Finlandyi) wynosi osób 126,586.525. Ludność ta, podług wyznań, dzieli się jak następuje: prawosławnych i jednowierców 87,123.604, t. j. 69·4 procent ogólnej liczby ludności, staroobrzędowców i uchylających się od prawosławia 2,204 596 (1·8 prc.), mahometan 13.906.972 (11·1 prc.); katolików 11,467.994 (9·1 prc.); — żydów 5.215.805 (4·2 prc.) i ewangelików — 3,572.653 (2·8 prc.).

Podział ludności według stanów: szlachty dziedzicznej 2,220.169, co w stosunku do ogółu mieszkańców stanowi 1 prc.; szlachty osobistej i urzędników 630.119 (0·05 prc.), osób duchownych wszystkich wyznań chrześciańskich 588.947 (0·05 prc.); honorowych i osobistych obywateli 342.927 (0·3 prc.); kupców 281.179 (0·2 procent); mieszczan 13,386.392 (10·6 prc.); włościan 96.896.648 (77·1 prc.); kozaków liniowych 2.928.742 (2·3 prc.) i innoplemieńców 8,297.965 (6·6 procent).

Według mowy ojczystej ludność dzieli się na 25 grup podstawowych. W stosunku do ogółu mieszkańców, język wielkorossyjski stanowi 44·3 prc.; małorossyjski — 17·8 prc.; polski — 6·3 prc., białoruski — 4·7 prc., litewski — 1·0 prc., żmudzki — 0·4 prc., łotyski — 1·1 prc., mołdawski i rumuński — 0·9 prc., niemiecki — 1·4 prc., żydowski — 4 prc.. gruziński — 0·6 prc., ormiański — 0·9 prc., tatarski — 3 prc., (resztę pomniejszych opuszczamy).

Osobliwe są wyniki podziału ludności według wykształcenia. Analfabetów ma państwo rossyjskie 99,079.436, t. j. 78·9 prc. umiejących czytać i pisać — 26,569.585 (21·1 prc.) Z tej liczby z wykształceniem uniwersyteckiem i równoległych uniwersytetom wyższych zakładów naukowych — 104·321 (0·1 prc.), z wykształceniem specyalnych średnich zakładów naukowych — 99.948 (0·01 prc.), wychowańców ogólnych średnich zakładów naukowych — 1,072.977 (0·9 prc.)

Jak stąd widać, sprawa oświaty w państwie rossyjskiem stoi na opłakanie niskim poziomie.

Polityka zagraniczna Anglii.

Bardzo znamienny był przebieg obrad ostatniego posiedzenia angielskiej Izby gmin. Z ust posła liberalnego Dilkego padły tam słowa, które, jako odbicie dzisiejszej polityki zagranicznej Anglii, zmierzają do uspokojenia opinii publicznej Europy, poruszonej wojowniczymi głosami prasy niemieckiej.

Nadzwyczajne zaniepokojenie Anglii i kontynentu — mówił Dilke — stosunkami politycznymi, jakie układać się teraz zaczęły, nie było niczem usprawiedliwione. Mówiono wprost o zbliżającem się starciu dwu wielkich potęg państwowych, nie licząc się zupełnie z faktycznym stanem rzeczy.

Byłoby trudno zaprzeczyć, że Anglia interesuje się warunkami pokoju Rossyi z Japonią, nie może jednak zapomnieć o tem, że podstawą jej polityki zagranicznej musi być dotychczasowy *status quo* zamiarów i dążeń.

Europa, spoglądając z pewnem zniecierpliwieniem na rezultat angielsko-francuskiego porozumienia i przymierza z Japonią, myli się stanowczo w swych obawach, jeżeli nie wierzy, że te właśnie przymierza są najsilniejszą rękojmią utrzymania trwałego pokoju.

Mowca poruszył także sprawę stosunku Anglii do Niemiec.

Wielka Brytania nie postąpi ani kroku naprzód, aby wywoływać niebezpieczeństwa jakiegokolwiek zatargu z rywalizującem na morzu państwem.

Fitzalan-Howard zbijał twierdzenie, jakoby Anglia była obowiązana do nieprzyjaznego usposobienia w obec tych państw, które prowadzą wojnę lub rywalizują z jej sprzymierzeńcami.

Po tych wywodach posłów z opozycyi, zabrał głos sekretarz stanu Percy, zapewniając jeszcze usilniej o pokojowych zamiarach Anglii.

Zdaniem Percyego byłoby błędem politycznym bawić się teraz w omawianie stosunków na Dalekim Wschodzie i przymierza Anglii z Japonią, tembardziej, że niema żadnej po temu przyczyny. Cieszy mnie — mówił — że jak dzisiejsza rozprawa dowodzi, nikt z opozycyi nie ma nic przeciwko wznowieniu przymierza, jestem zaś tego samego zdania co Dilke, który powiedział, iż nie daje ono powodu do obaw. Co więcej, tuszę sobie, że ono trafi do przekonania nawet tym, którzy posądzają Anglię nieustannie o machiawelizm w tem błędnem przekonaniu, iż nie może ona w ogóle zawrzeć żadnego przymierza, które nie zwracałoby się ostrzem swem przeciw komu innemu.

Rokowania pokojowe.

Jeden z członków japońskiego poselstwa w Waszyngtonie miał oświadczyć, że konferencya pokojowa zajmie prawdopodobnie około 6 tygodni czasu. Niema zresztą powodu do przypuszczenia, że pierwszym punktem narad pełnomocników będzie kwestya zawieszenia broni. Ze wszystkiego pokazuje się, że japońscy generałowie otrzymali nakaz przyspieszyć i wzmocnić akcyę wojenną nad Amurem i pod Władywostokiem; tylko w Mandżuryi wlecze się ona dalej z dotychczasową ospałością, co prawda bardzo podejrzaną. Japonii idzie o to, by weszła w posiadanie terytoryum rossyjskiego, na co wskazać mogliby pełnomocnicy pokojowi dla poparcia swych żądań. Sachalin im nie wystarcza, ze strony Rossyi bowiem zdobycie tej wyspy traktowane będzie jako reokupacya.

New York Herald dowiaduje się, że Witte konferował wczoraj z dwoma najwybitniejszymi amerykańskimi bankierami w sprawie rossyjskiej pożyczki — zaprzecza jednak temu rossyjski agent pokojowy Willentin.

Nowojorski *Sun* donosi, iż po stronie japońskiej widoczny jest zamiar niezrzeczenia się Mandżuryi, jak wskazują na to gorliwe przygotowania około rozszerzenia sieci kolejowej, połączenia z linią Seul-Fuzan aż do Mandżuryi, dalej okoliczność, że rząd japoński zamówił w Ameryce 350 mostów, 150 lokomotyw i 2000 wagonów.

Publicysta japoński Iszikawa, który towarzyszył do N. Jorku poselstwu japońskiemu, utrzymuje, że warunki, postawić się mające przez Komurę, opiewają: indemnizacya wojenna w sumie niemniejszej od 750 milionów dolarów, zwierzchnictwo japońskie nad Koreą, przyłączenie Sachalinu i półwyspu Kwantuńskiego do Japonii, wydanie w ręce Japonii kolei wschodnio-chińskiej. Żaden rząd japoński nie mógłby zawrzeć pokoju, który nie zapewniłby Japonii bezwzględnego owładnięcia morzem Japońskiem. Konieczne jest, aby Rossya zrzekła się Azyi wschodniej.

Jest obawa, że warunki powyższe, zresztą urzędownie nieuwierzytelnione, wywołałyby konieczność prowadzenia dalszej wojny.

Vossische Zeitung otrzymała informacyę, że w Petersburgu utrzymuje się uporczywie pogłoska, jakoby Witte miał pełnomocnictwo do przygotowawczych rokowań o sojusz z Japonią. Zamianowanie Murawiewa i jego odmowa miały być tylko komedyą. Główną osobą jest, wedle tego źródła, rossyjski ambasador w Pekinie, Pokotiłow, stronnik Wittego.

Witte — twierdzi wspomniany organ — już podczas wojny Anglików z Boerami wskazywał na konieczność przymierza po-

---

3)

SALOME.

(LOTTE SARROW).

Uwagi dla nie-aktorek.

(Ciąg dalszy).

Lotte Sarrow jest w tej scenie bardzo dobra: w głosie jej znać świadomie lubieżny ton i słychać tę książęcą i dziewiczą zarazem pewność siebie. Zapomina tylko, że aby słowa te miały sens, Salome, wypowiadając je, nie powinna już z góry dawać tego, co dać dopiero obiecuje — jutro. A więc nie patrzy w tej chwili wprost w oczy Syryjczykowi, nie uśmiecha się do niego. Tutaj właśnie potrzeba niesłychanie subtelnego kobiecego artyzmu, trzeba umieć patrzyć, nie patrząc i uśmiechać się, pozornie nie czyniąc tego. I dopiero ostatnia karta: Salome zwraca się nagle całą postacią ku Syryjczykowi i prosto w twarz mu spoziera: „Patrz na mnie, Naraboth! Wszak ty wiesz dobrze, że zrobisz to, czego ja żądam od ciebie!“

Na rozkaz kapitana wyprowadzają proroka z cysterny.

Pierwsze wrażenie Salomy, to przestrach. Cofa się mimowoli przed tą białą, wychudłą postacią, jawiącą się nagle w księżycowym obrzasku na zrębie starej studni. Ale zarazem pociągnięta jest nieprzemożoną siłą ku temu zjawisku. To takie odmienne od wszystkiego, co ją dotąd otaczało i — napełniało wstrętem.... I nie odchodzi, nie ucieka,. chociaż prorok poczyna miotać klątwy.

— O kim on mówi?

— To niewiadomo, księżniczko....

A prorok klnie wyuzdaną, lubieżną cudzołożnicę....

— On mówi o mojej matce!

— Nie, nie, księżniczko!

— Tak! o mojej matce mówi!

Nic, jak tylko groza jest w tych słowach. Zalękła, z zapartym oddechem słucha grzmiących, złowrogich wieszczb proroka....

— Straszne! straszne!

— Odejdźcie stąd, księżniczko! błagam was! — mówi młody Syryjczyk.

Ale ona już odejść nie może. Szeroko otwartemi oczyma wpatruje się w tę postać niezwykłą. Widzi teraz jego oczy, te straszne, płomienne oczy, czarne, „jak jeziora fantastycznymi księżycami olśnione....“ Tak, to nie treść jego słów, to te oczy strachem ją przejmują....

— Odejdźcie stąd, księżniczko!

Nie odejdzie. Już zapóźno. Widzi jego ciało, wychudłe, białe, podobne do figury z kości słoniowej, do posągu ze srebra kutego podobne! On musi być czysty, on, który tak wygląda i takie rzeczy mówić się ośmiela! — czysty jak księżyc! — I tutaj jest przełom: w księżniczce, dotąd nietkniętej, nagle zmysły się budzą w obec tej czystości, za którą wśród brudu nieświadomie tęskniła. Owłada nią żądza, tem potężniejsza, że po raz pierwszy wybuchła, a wzmożona jeszcze uczuciem strachu i świętokradztwa niemal.

„Jego ciało musi być chłodne, jak kość słoniowa, — chciałabym mu się przyjrzeć z bliska!“

Rzuca się ku niemu. Ale z chwilą, kiedy prorok znowu się odzywa, ją opuszcza odwaga. Pokornie i cicho odpowiada na pytanie: „Jam jest Salome, córka Herodjady, księżniczka Judzka....“

Święty przeklina córkę cudzołożnicy, ale ona treści słów jego nie pojmuje, głos tylko słyszy, który ją oszołamia.

— Mów dalej, mów dalej, Jochanaan! i wieść mi, co ja mam czynić!

Te słowa brzmieć powinny, jakby modlitwa....

I oto słyszy, że ma iść na puszczę i szukać Syna człowieczego i paść mu do nóg....

— Kto jest Syn człowieczy? — czy jest on taki piękny, jak ty, Jochanaan?

Prorok nie odpowiada. Wieści tylko znowu rzeczy straszliwe, które przyjść mają.... Ale Salome nie słyszy. Uczucie przestrachu i świętej grozy już ją opuściło: pochłonięta jest cała widokiem tego dziwnego człowieka, który jest czysty, jeden na całym świecie, i jeden na świecie całym nie uległ jej wdziękom, nie widzi jej nawet!

— Jochanaan!

— Kto woła? — pyta się prorok, nie patrząc na nią.

— Jochanaan! — ja kocham twoje ciało, ponieważ jest białe, jak lilja na łące, której jeszcze kosa nie tknęła, białe jak śnieg, co na górach Judei leży.... Róże w ogrodzie królowej Arabii nie są tak białe, ani stopy świtu, gdy przez zarośla się skrada, ani piersi księżyca, gdy leży na morzu, nic na świecie nie jest tak białe, jak ciało twoje! O daj! niech dotknę twego ciała!...

Straszliwy, potężny wybuch zmysłów! Nie istnieje już dla niej prorok, wobec którego korzyła się jeszcze przed chwilą; widzi tylko człowieka, który pierwszy swem zjawieniem tchnął żądzę w chłodne dotąd jej żyły. — Tutaj trzeba zwrócić uwagę na tę prawdę ogólną, że najzazdrośniejszymi stróżami własnej czystości są ludzie najbardziej zmysłowi. A zwłaszcza do kobiet się to odnosi. Zdaje się, że jest w tem jakiś instynkt samozachowawczy, jakiś lęk mimowolny przed rozpętaniem żywiołu, nad którym później nie będzie już można zapanować. W ten też sposób trzeba pojmować Salomę Oskara Wildea. Ta księżniczka, czysta rzeczywiście (a więc nie tylko fizycznie), ma pod chłodną powłoką ogień w swych żyłach, który teraz wybuchnął z nieposkromioną siłą. A przy tem pewien rys szatańskiej *perversité*, tak właściwej postaciom Wildea i tak dla tej Salomy odpowiedni: Jochanaan roznieca jej zmysły przez kontrast, przez to właśnie, że jest czysty jak księżyc, że chłodne musi być jego ciało... Jest coś prawie mistycznego w tem pożądaniu zmysłowem Salomy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jerzy Żuławski.

między Rossyą a Japonią i nie byłby się podjął obecnej, tak trudnej misyi, gdyby nie miał nadziei, że plan jego powiedzie się. Również utrzymuje się w Petersburgu pogłoska, że Ameryka da Rossyi pieniądze na ukończenie wojny. Rossya, Japonia i Stany Zjednoczone miały już nawet porozumieć się co do wspólnej polityki w Azyi.

Z Nowego Jorku donoszą: Witte jest tutaj przedmiotem ogólnego zainteresowania. — Gdy odbywał przejażdżkę po mieście automobilem, publiczność witała go okrzykami. Na giełdzie zgotowano mu również owacye.

Witte dziś ma złożyć wizytę Rooseveltowi, w poniedziałek nastąpi pierwsze spotkanie i poznanie się rossyjskich i japońskich delegatów. Witte raz jeszcze zaprzecza pogłoskom, jakoby miał oświadczyć, że układy pokojowe rychło się rozbiją.

KRONIKA

Lwów, 5 sierpnia.

— Kalendarz. Niedziela (6 sierpnia).
Przemienienie Pańskie. — Chlebosława.— Chrystyny.
Wschód słońca o godzinie 4·48 rano, zachód słońca o godzinie 7·22 po południu.
Poniedziałek (7 sierpnia).
Kajetana wyzn. — Olcha św. — Uspen. św. Anny.
Wschód słońca o godzinie 4·50 rano, zachód słońca o godzinie 7·20 po południu.

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, sobotę: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Piękna pogoda, słabsze lub silniejsze wiatry, bardzo ciepło.

— Najj. Panu w podarunku przesłał kołodziej z Kemensaljaru, Stefan Nagybati puhar, wyrzezany misternie z drzewa czereśniowego, z napisem *„Isten ald meg a Magyar!"* (Pobłogosław Boże Węgra!). Do puharu dołączony był list z prośbą, by Najj. Pan — jak najrychlej zażegnał przesilenie na Węgrzech.

Kołodziej otrzymał już z kancelaryi Nadwornej pismo zawiadamiające go, iż Najj. Pan raczył najłaskawiej przyjąć podarunek i wyasygnować w zamian kwotę 40 kor., którą też dołączono do pisma.

— Wiadomości kościelne. Archidyecezya lwowska obrz. łać. Wizytacyi kanonicznej częściowej dekanatu buczackiego dokona JE. ks. Arcybiskup dr. Józef Bilczewski w następujących parafiach i dniach: w Buczaczu 2, 3, 4, 5 września, w Słobódce Dziuryńskiej 6 i 7 września (konsekracya kościoła), w Baryszu 10 i 11 września, w Puźnikach 12 września, w Potoku złotym 13 września, w Koropcu 14 i 15 września. Nadto 8 września zrobi ekskursyę do Petlikowiec i Bobuliniec.

Najprz. ks. Arcybiskup dr. Józef Weber dokona częściowej wizytacyi na Bukowinie w dekanacie czerniowieckim i suczawskim, a to: w Storożyńcu (konsekracya kościoła) i Żadowie 20 i 21 sierpnia, w Althütte z Czudynem 22 i 23 sierpnia, w Augustendorfie 24 sierpnia, w Karlsbergu z Seletinem 25, 26 i 27 sierpnia, w Andrasfalva i Neu-Fratautz 28 i 29 sierpnia, w Radowcach i Satulluvare 30 i 31 sierpnia w Fürstenthalu 1 września, w Solce, Lichtenbergu i Arborze 2 i 3 września. w Kaczyce, Illischestie i Sołońcu 4, 5 i 6 września, w Pojana Mikuli 7 i 8 września, w Gurahumorze z Paltinossą 9 i 10 września, w Stulpikanach z Schwarzthalem 11 i 12 września, w Kimpolungu z Wasną 13 i 14 września, w Luisenthalu 15 września, w Jakobenach, Dorna Watrze i Kirlibaba 16, 17 i 18 września.

† Zygmunt Lubicz Pajączkowski, sekretarz Namiestnictwa, zmarł wczoraj po długotrwałych cierpieniach w Brzuchowicach. Wiadomość o jego zgonie wywołała powszechne współczucie i żal za człowiekiem, który ze wszech miar zasługiwał na szacunek i uznanie. Po ukończeniu studyów prawniczych na Uniwersytecie we Lwowie, wstąpił do służby politycznej rządowej, pracując kolejno w Sanoku, Kamionce, w Kołomyi i w Namiestnictwie we Lwowie, wszędzie niezmiernie ceniony jako wzorowy, sumienny i pracowity urzędnik, wyposażony nadto w wiele przymiotów umysłu i serca.

Zajmując się w ostatnich czasach wyłącznie trudnym działem fundacyi, wymagających nietylko dokładnej znajomości ustaw, ale i ducha obywatelskiego, ułatwiającego to zadanie, pozostawił ś. p. Pajączkowski po sobie jak najlepsze wspomnienie, wśród przełożonych i kolegów.

Powszechny żal, który towarzyszyć będzie ś. p. Pajączkowskiemu do grobu, niechaj będzie ukojeniem smutku żony, wiernej jego towarzyszki życia i pozostałej przezacnej rodziny.

Eksportacya zwłok odbędzie się jutro w niedzielę, o godzinie 5 po południu z rogatki Zamarstynowskiej na cmentarz Łyczakowski do grobowca familijnego.

— Egzamina kwalifikacyjne do szkół ludowych i wydziałowych rozpoczną się przed komisyą egzaminacyjną w Krakowie dnia 18 września br.

— „Skała" lwowska urządza w niedzielę, dnia 6 b. m., wielki festyn ogrodowy z nader urozmaiconym programem. — O zmroku członkowie Stowarzyszenia odegrają dwie wesołe sztuki p. t. „Żywy nieboszczyk" i „Tajemnica". Początek festynu o godzinie 3 po południu. — W razie niepogody wieczornica odbędzie się na sali.

— Wycieczka chóru „Echa". Jutro, w niedzielę, wyjeżdża szesnastka „Echa" z dyrektorem p. Gallem i artystą opery p. Szymańskim na wycieczkę po zdrojowiskach. Koncerty odbędą się w Truskawcu 6 b. m., w Rymanowie 7 b. m., w Iwoniczu 8 b. m., w Krynicy 10 b. m., a w Rabce 11 b. m.

— Biuro meteorologiczne niedopisało. Wedle jego przepowiedni miała dziś zapanować piękna pogoda, a tymczasem mamy prześliczną — to mało jeszcze — mamy cudowną, żadnym cieniem nie skażoną, lazurową i złotą równocześnie; — słowem tak cudowną, że urok jej godzi nas nawet z piekielnym skwarem, który w dalszym ciągu wlec każe cięższą czy lżejszą taczkę żywota nieustannie w pocie czoła.

— Pierwsza serya miejskiej kolonii w Brzuchowicach powraca do Lwowa w poniedziałek, dnia 7 sierpnia, o godzinie 5·36 po południu (czas lwowski). Rodzice zechcą się zgłosić w oznaczonym czasie po odbiór swych dzieci.

— Koncerty p. Maryi Gembarzewskiej, artystki opery, p. Józefa Chmielińskiego i prof. Neuhausera, odbędą się; pierwszy dn. 9 b. m. w Rymanowie, drugi d. 14 w Iwoniczu, poczem koncertanci odwiedzą Krynicę, Szczawnicę i Zakopane, urządzając w każdej z tych miejscowości po jednym koncercie.

△ Zgubiono: bronzowy pulares z kwotą 160 koron oraz złotą broszkę z białym kamieniem.

△ Na gorącym uczynku. Jeden z agentów policyjnych przytrzymał ubiegłej nocy notowanego złodzieja Icka Scheiningera, w chwili, gdy usiłował otworzyć w ulicy Słonecznej trafikę Wilhelma Standa.

△ Domowi złodzieje. Na żądanie właściciela magazynu broni, p. Pieleckiego, przeprowadziła wczoraj policya rewizyę w mieszkaniu jego pomocnika Jana Szpeteckiego i praktykanta sklepowego Bohdana Podgórskiego, a znalazłszy u nich wiele przedmiotów, skradzionych p. Pieleckiemu ze sklepu, wzięła ich w swą opiekę, umieszczając na razie w aresztach policyjnych.

△ Straszny wypadek zdarzył się wczoraj wieczorem w browarze akcyjnego Towarzystwa browarów przy ul. Meiselsa. Zatrudniony tam 18-letni robotnik, Feliks Lwowny, przechodząc ponad otwartym kotłem, w którym warzono piwo, pośliznął się tak nieszczęśliwie na desce, że wpadł do napełnionego wrzątkiem kotła i straszne się poparzył.

Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem odwiozło go do szpitala powszechnego.

Życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo.

△ Przebity nożyczkami. W pracowni Izaaka Regenstreifa przy ulicy Skarbkowskiej l. 25 ugodził wczoraj po południu zatrudniony tam czeladnik krawiecki, Gedalie Berger, tak silnie nożyczkami w prawe biodro terminatora, 14-letniego Adolfa Heftlera, że wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego musiało przewieźć chłopca do szpitala powszechnego.

Powodem tej krwawej awantury miało być to, że Heftler, wręczając Regenstreifowi drobną monetę, upuścił kilka jej sztuk na podłogę. Bergera aresztowała policya.

△ Porządny pryncypał. Berta Halpernówna, szwaczka, zajęta w pracowni Salki Kaczykowej, oskarżyła wczoraj w policyi rytualnego męża swej pracodawczyni, Wolfa Wölflinga o to, że skradł jej z kieszeni paltocika 2 koron 20 hal. Sprowadzony na policyę Wölfling, przyznał się od razu do kradzieży, tłómaczył się jednak, że „zabrał" tylko 20 halerzy.

Wölflinga oddano mimo to do aresztów policyjnych.

△ Niebieski ptak. Policya lwowska aresztowała wczoraj Bolesława Fritzego, znanego na bruku lwowskim oszusta, który przedstawiając się za „urzędnika Banku hipotecznego w potrzebie", wyłudzał od naiwnych rozmaite kwoty pieniężne.

△ Błąkającą się w ulicy Słonecznej krasą krowę, oddano w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ Nieostrożna jazda. Włościanin ze Starzysk ad Jaworów, Ołeksa Myśko, jadąc wczoraj po południu szybko ulicą Kazimierzowską, najechał na wózek z dzieckiem. Na szczęście dziecku, mimo, że wózek się przewrócił, nic się nie stało.

Myśko pociągnięty zostanie do odpowiedzialności karno-sądowej.

△ Znalezioną szpadę urzędniczą w futerale może odebrać właściciel w policyi.

— Zmarł w ostatnich dniach: we Lwowie, Tadeusz Leszczyński, uczeń IV. gimnazyum, w 17 r. życia.

— Poprawczy egzamin dojrzałości piśmienny w seminaryum żeńskiem w Krakowie odbędzie się dnia 18, ustny 19 września b. r. Kandydatki, przypuszczone do tego egzaminu z pedagogiki, języka polskiego, niemieckiego i matematyki, mają zgłosić się d. 18 września przed 8 rano, wszystkie inne dnia 19 bm. o 8 rano.

— Następca Nothnagla. Z Pragi donoszą, że wbrew odmiennym pogłoskom, proponowała naczelna Rada sanitarna na opróżnioną skutkiem śmierci ś. p. Nothnagla katedrę, *primo loco* profesora praskiego Uniwersytetu dr. Jakscha.

Antoni Jaksch urodził się dnia 16 lipca 1855 w Pradze, studyował medycynę w Pradze i Strassburgu. W r. 1878 promowany na doktora, habilitował się w r. 1883, a w 4 lata później otrzymał katedrę w Grazu. W świecie naukowym jest Jaksch znany z licznych prac zawodowych i ceniony jako wybitny internista.

— Pożar. Miejscowość Leopoldskirchen — jak donoszą z Villach — spłonęła onegdaj do szczętu. Uratowano jedynie budynek szkolny i plebanię.

— 25-letni jubileusz posiadania pułku austryackiego nr. 6 obchodzi jutro król Karol rumuński. Deputacya oficerów tego pułku udała się do zamku królewskiego Sinaia, by dostojnemu jubilatowi złożyć życzenia. Deputacya, której przewodniczy pułkownik Emil List, złoży królowi w upominku prześliczną, specyalnie w tym celu przez mennicę wytłoczoną plakietę srebrną.

— Wystawa stolarska odbędzie się staraniem Stowarzyszenia praskich stolarzy w Pradze w czasie od 20 sierpnia do 30 września b. r. Wystawa obejmuje stolarstwo i fabrykacyę mebli, tudzież przemysły pokrewne. Technologiczne Muzeum przemysłowe w Pradze zajmie się urządzeniem działu technologicznego, o charakterze międzynarodowym. Dział ten obejmuje motory, maszyny do obrabiania drzewa, narzędzia stolarskie, okucia, obicia, materye na meble, pokosty, lakiery i t. p.

— W Pusterthal pod Lienzem szalała d. 3 b. m. gwałtowna burza przez 36 godzin z rzędu. Przez cały ten czas towarzyszyła jej gwałtowna ulewa. Szkody oczywiście ogromne.

— Około 1000 morgów lasu spaliło się d. 2 b. m. w pobliżu gminy Mikola na Węgrzech.

— Obłęd. Z Rzymu donoszą nam: W jednym z tutejszych hoteli, *della Stazione*, dostał nagle ataku obłędu przybyły przed kilku dniami do Rzymu, ks. Władysław Żbikowski. Przyczyną choroby były zapewne silne upały, które doszły znów do 33°. Nieszczęśliwego, który zaczął wyprawiać różne dziwactwa, oddano do domu obłąkanych. Przy ks. Żbikowskim znalezione pewną kwotę pieniężną w austryackich banknotach. *D.*

— Tyfus w Poznaniu. Dyrekcya policyi poznańskiej ogłasza, że dotychczas umarły na tyfus cztery osoby. Tyfus wybuchł skutkiem tego, że z początkiem z. m. domieszano wodę z Warty do wody wodociągowej. W szpitalu miejskim znajduje się obecnie 89 chorych na tyfus.

Kronika prowincyonalna.

§ Poświęcenie kamienia węgielnego. W Chlebowicach ad Bóbrka odbędzie się jutro, w niedzielę, poświęcenie kamienia węgielnego pod wznieść się mającą kaplicę rzym. katolicką.

Kronika zagraniczna.

* Milion franków — bo tyle wynosiła pierwsza wygrana loteryi dobroczynnej na wspomożenie funduszu wdów i sierót po literatach i dziennikarzach francuskich — wygrała bezdzietna właścicielka kantyny żołnierskiej w Sedanie, Hoferowa. Oświadczyła ona, że z kantyny mimo to nie ustąpi i wogóle przyjęła łaskę fortuny z największą obojętnością.

* Magazyn prochu bateryi Russu Burun w Dardanelach, wyleciał d. 2 b. m. w powietrze, przyczem 2 żołnierze utracili życie.

* Promienie radyum przeciwko wściekliźnie. Profesor Tizzoni i jego współpracownik Bongiovanni uwiadomili Akademię Umiejętności w Bolonii o swoich eksperymentach z zastosowaniem promieni radyum przeciwko wściekliźnie. Ponieważ trucizna wścieklizny działa wyłącznie na centralny system nerwowy, przeto profesor Tizzoni skierował przy doświadczeniach na żywych królikach promienie radyum przez oko na mózg. Zarażono przedtem królika największą trucizną, jaką tylko można przygotować. Za każdym razem dokonano infekcyi tą samą trucizną na dwóch królikach, z których potem tylko jednego leczono promieniami radyum. Zwierzę, którego nie leczono, zginęło w 6 do 11 dniach po zaszczepieniu trucizny. Z królików zaś, które leczono promieniami radyum, niektóre pozostały przy życiu i są zdrowe, jakby im nic złego się nie stało. Przed eksperymentami, dokonywanymi na królikach, stwierdzono, że promienie radyum, oddziałując na truciznę wścieklizny, umieszczoną w rurce szklanej, niszczą ją. — Zachodzi jednak pytanie, czyby promienie radyum, mające wnikać do mózgu przez oko, nie zaszkodziły oku człowieka, któregoby chciano leczyć w podobny sposób.

* Szach perski opuścił dnia 3 b. m. Paryż i pożegnany przez pułkownika Lamyego, w zastępstwie Loubeta, udał się do Ostendy.

Po Szachu zostanie w Paryżu mnóstwo anegdot. Między innemi opowiadają, że władca Persyi niezmiernie boi się piorunów. Podczas burzy, jaka przed kilku dniami nawiedziła Paryż, ukrył się w najciemniejszym zakątku swej sypialni, kazał dworzanom, by go otoczyli w koło, a nadwornemu kapłanowi, by odmawiał modlitwy i drżąc na całem ciele, dostawał formalnych paroksyzmów trwogi, ile razy grom zahuczał.

* Kurtyna teatralna z aluminium została zrobiona w paryskiej Wielkiej operze. Jest ona 17 m. szeroka i 16 m. wysoka i składa się z płyt aluminiowych, z których każda jest 4 m. długa i 1 m. szeroka. Grubość wynosi 2 mm. Taka kurtyna żelazna ważyłaby przeszło 5000 klg., tymczasem aluminiowa waży tylko 1800 klg.

* Olbrzymia imigracya. Według danych statystycznych urzędu imigracyjnego Stanów Zjednoczonych, liczba imigrantów, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych w ciągu ubiegłego roku, kończącego się dnia 1 lipca, dosięgła olbrzymiej liczby 1,027.421 osób. Najwięcej imigrantów przybyło z Austro-Węgier. Drugie miejsce zajmują Włochy, trzecie — Rossya, czwarte — Wielka Brytania i kraje skandynawskie. Dzienniki niemieckie przestrzegają wychodźców, aby nie emigrowali do Stanów południowych Unii, gdzie robotnicy na plantacyach traktowani są jak niewolnicy.

* Zniesienie kar cielesnych w Chinach. Do *Berliner Ztg.* donoszą z Pekinu, że został wydany edykt cesarski, znoszący karę cielesną, a zastępujący ją karami pieniężnemi i przymusową robotą.

* Skutkiem osunięcia się góry podczas ulewy w dolinie Aosty pod Noyers, utraciło przed kilku dniami życie 12 osób.

* Katastrofa kolejowa. Z Johnstown (Pensylwania) donoszą: Dnia 3 b. m. z powodu pęknięcia szyny wykoleił się pociąg osobowy kolei Baltimore-Ohio na moście, położonym na potoku. Wozy, naładowane węglem i pakunkami, runęły do potoku. Siedmnaście osób odniosło obrażenia, jedna zaś poniosła śmierć.

* Ze statystyki Chicago pokazuje się, że przypada tam na 8 minut 27 sekund jeden wypadek narodzin, co 15 minut jeden wypadek śmierci, co 5 godzin jeden wypadek nieszczęśliwy ze śmiertelnem zakończeniem, a co 15 godzin jedno samobójstwo i co 70 godzin jedno morderstwo! Dodać jeszcze wypada, że w rajskiem tem mieście, co 26 minut wybucha gdzieś starcie na noże, co 2 godziny pożar, co 6 godzin zdarza się napad na ulicy, co 6 godzin 30 minut idzie ktoś do kozy, co 2 godziny przysięgają sobie wieczną (aż do najbliższego rozwodu) wierność trzy nowe stadła małżeńskie!

Lęk podczas burzy.

Burza z gromami i błyskawicami budzi obawę nietylko wśród dzieci i kobiet; nawet mężczyźni „o słabszych nerwach" odczuwają pewien niepokój — choć nie zawsze przyznają się do tego. Przyczyną tej obawy jest poza nerwowem wstrząśnieniem, myśl, że piorun niespodzianie uderzyć może w człowieka i przeciąć pasmo jego życia.

Tymczasem wypadki zabicia człowieka przez uderzenie piorunem są tak rzadkie w stosunku do innych wypadków śmiertelnych, że zaledwie brać je można w rachubę. Nadto są one wynikiem nieświadomości warunków, w jakich piorun może uderzyć.

Przedewszystkiem pamiętać należy, że piorun częściej uderza w wodę, niż w ziemię; jeżeli zaś spada na ziemię, to wybiera przedmioty, znajdujące się oddzielnie na równinie. Stwierdzono, że na pięć piorunów, spadających na pole, jeden spada na przedmioty wyniosłe. Jeżeli zaś te przedmioty wyniosłe, n. p. domy, są nagromadzone w większej ilości, to możliwość uderzenia w nie piorunu jeszcze bardziej się zmniejsza. Z tego to n. p. powodu uderzenie piorunu w dom w mieście należy do bardzo rzadkich wypadków. Na wsi piorun prawie nigdy nie spada na dom otoczony drzewami, po nad dach wystającemi. Uderzenie zaś piorunu w drzewo, chociażby w najbliższem sąsiedztwie domu, może wywołać przestrach, ale nie grozi niebezpieczeństwem. Najbardziej narażone na uderzenie piorunu są odosobnione drzewa, domy, stogi siana i t. p., znajdujące się w polu. Rodzaj ziemi również ma znaczenie w tym razie: w ziemię gliniastą piorun trzy razy częściej uderza, aniżeli w piaszczystą. Nawet pomiędzy

drzewami piorun wybiera: w buki i graby prawie nigdy nie uderza, częściej w drzewo iglaste, jeszcze częściej w topole i kasztany, najczęściej w dęby. Człowiekowi, stojącemu w odległości 12—15 kroków od drzewa, nie zagraża żadne niebezpieczeństwo w czasie burzy, niechaj tylko nie osłania się parasolem.

W dom murowany, choćby nawet pokryty blachą, piorun rzadziej uderza, aniżeli w drewniany. Wysokość domu także ma swoje znaczenie; dom niski w otoczeniu przedmiotów wyższych, prawie nigdy nie jest narażony na niebezpieczeństwo. W domu, gdzie są rynny, rury wodociągowe i t. p., chcąc uniknąć wszelkiego niebezpieczeństwa — chociaż może być ono niezwykle małe — najlepiej trzymać się w pewnej odległości od ścian, przez co niebezpieczeństwo zupełnie się usuwa. Na wsi, w domu nieosłoniętym drzewami, komin, pełen sadzy, jest dobrym przewodnikiem elektryczności; lepiej więc usunąć się odeń. Człowiek, zaskoczony burzą w polu, powinien iść spokojnie, miarowym krokiem. Nie trzeba biedz szybko, ani tembardziej przystawać, unikać wzgórzy i wód (rzeki, stawu), nie chronić się pod odosobnione drzewa ani pod parasol. Kto to wszystko ma na względzie, unika prawie w zupełności niebezpieczeństwa.

Notatki literacko-artystyczne.

(ch) **Nowa opera Saint-Saënsa,** p. t. „L'Ancêtre" (tekst Augé de Lassus) ujrzy deski sceniczne po raz pierwszy w Monte Carlo, następnie w Paryżu. Ta hyperprodukcya francuskiego kompozytora daje wiele do myślenia.

(ch) **„Salome"**, opera R. Straussa, zostanie wystawiona nietylko w Dreźnie (po raz pierwszy), lecz także w Turynie.

(ch) **Giacomo Puccini,** znany włoski kompozytor („Cyganerya" i „Toska") pracuje obecnie nad nową operą p. t. „Maria Antoinetta". Dzieło to, przedstawiające ostatnie lata Ludwika XVI. i Maryi Antoniny, zostanie wystawione po raz pierwszy w Turynie w jesiennem stagione.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 3 sierpnia.

Zapotrzebowanie gotówki na pokrycie ultimowych zobowiązań było ze strony Węgier rzeczywiście znaczne. W Budapeszcie zażądano w Austro-węgierskim banku 8,300.000 koron. Obliga do pokrycia wynosiły tam 5,700.000 koron. W Wiedniu w tejże instytucyi zażądano 16 miljonów koron, obliga zaś wynosiły 14 miljonów. Giełda była w dobrem usposobieniu pod wpływem pomyślnego bilansu c. k. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i politycznego położenia. Transakcye, początkowo z ochotą prowadzone, osłabły cokolwiek z powodu notowań berlińskich i złych kursów kolei włoskich. Nadzwyczaj interesujące i charakterystyczne są cyfry, zestawione przez różne państwa, tyczące się dochodów i rozchodów z ruchu pocztowego. Niemcy stoją na czele z przychodem (w milionach franków) 657·76 i z wydatkiem 580·94. Stany Zjednoczone 695·46, wydatek 717·57. Argentyna 30·52, (33·99). Austrya 126·98, (122·22). Belgia 28·78 (15·17). Hiszpania 23·97, (7·17). Francya 296·40, (222·54), Anglia 398·74, (261·73). Węgry 53·25, (37·90). Indye 34·74, (32·28). Włochy 73·52, (69·47). Japonia 62·47, (49·69). Holandya 23·98, (18·92). Rosya 239·57, (161·51). Szwajcarya 40·76, (37·21). Szwecya 22·65, (20·01). Turcya 7·73 (2·80).

Z zestawienia tego okazuje się, że najmniej korespondencyj załatwiała Turcya, że jedynie Stany Zjednoczone mają deficyt, — że jakkolwiek Niemcy 12 proc. wykazują czystego zysku, a Hiszpania 70 proc., niemniej jednak w Hiszpanii urządzenie pocztowe nie odpowiada najprymitywniejszym wymaganiom, w Niemczech zaś stoi w zupełności na wysokości zadania.

Nowe gründerstwo niemiecko-bułgarskiego Banku przez berlińskie Towarzystwo dyskontowe i firmę Bleichrödera zwróciło uwagę świata finansowego na siłę ekonomiczną i finansową półwyspu bałkańskiego. Współudział zachodnio-europejskich banków w bankach oryentalnych dowodzi o wpływie zagranicznego kapitału na Wschodzie. Austro-Węgry zaangażowane są tam następującymi kapitałami: W banku dla kolei oryentalnych 50 milionów franków, w serbskim banku kredytowym 1,200.000 dinarów, w rumuńskim banku kredytowym 3 miliony franków, w banku handlowym w Sofii 7,600.000 franków, u firmy Marmorosch Blanck i Sp. 5 milionów franków. Anglia jest najwięcej tam kapitałami zainteresowana.

Bankructwo p. Juliusza Jaluzot, który olbrzymi majątek zrobił na znanych w całym świecie kolosalnych magazynach paryskich „Au Printemps", nietylko zachwiało egzystencyą setek firm francuskich, lecz odbiło się na przemyśle cukrowym austryackim. Zamiast ograniczyć się na doskonale prosperujących i olbrzymie zyski wykazujących magazynach, zachciało się p. Jaluzot spekulować na cukrze. Zobowiązania jego wynoszą 14 milionów franków. Zakupno rafineryi cukru w Origny-Sainte-Benoite, było początkiem jego zguby. Cena cukru w Paryżu ulegała w ostatnich tygodniach ciągłej zniżce. W ciągu miesiąca spadła o 5·75 franków. W Hamburgu notowano wobec tego również niższą cenę. Zdaje się, że Jaluzot, którego majątek oceniają na 45 milionów franków zawrze jednak układ z wierzycielami, a bankructwo jego nie dotknie magazynów „Au Printemps".

Jak dalece ruch finansowy całej Francyi skupiony jest w Paryżu, dowodzi sprawozdanie francuskiego ministra finansów z podatku giełdowego we Francyi za rok 1904. Zapłacono w ogóle 7,064.500 frcs., gdy w roku 1903 zapłacono 7,366.000 a w r. 1902 frcs. 7,067.500. Z sumy, którą podatek giełdowy przyniósł w roku 1904, przypada 6,651.905 frcs. na sam Paryż.

W Wiedniu podatek giełdowy przyniósł w styczniu b. r. 112.739 koron, w lutym 130.923, w marcu 125.535, w kwietniu 131.248, w maju 124.624, w czerwcu 120.901, razem w ciągu sześciu miesięcy 745.970 koron.

W ostatnim wykazie rossyjskiego Banku państwa zwraca uwagę znaczne zmniejszanie się funduszów państwa. I tak, ubytek wynosi 30,426.653 rubli, a suma funduszów, jakiemi państwo obecnie rozporządza w tym banku, wynosi 13,274.283 rubli. Zapas złota, którego jest w ogóle za 1.097,824.629 rubli, wzrósł o 2,505.413 rubli. Z miljarda biletów kredytowych już do 1 lipca wypuszczonych, znajduje się jeszcze w portfelu bankowym dotąd 65,816.768 rubli.

Polnische Korrespondenz — organ założony przez pp. Adama Nowickiego i Oswalda Obogiego w Wiedniu dla informowania prasy wiedeńskiej o stosunkach polskich, — zajmuje się żywo między innemi także sprawami gospodarczemi naszego kraju. W ostatnim numerze n. p. znajdujemy obszerny artykuł pióra posła do Sejmu i do Rady państwa, prof. dr. Stanisława Głąbińskiego w sprawie ostatnich wystąpień wschodnio-austryackich przemysłowców przeciw akcyi, zmierzającej do rozwinięcia przemysłu w Galicyi. W poprzednich numerach pisali n. p.: poseł dr. Seinfeld o akcyi w sprawie upaństwowienia kolei prywatnych w Austryi (kolej Północna), poseł dr. Doboszyński o reformie podatku domowego; o sprawie propinacyjnej pp. dr. Battaglia, dr. Binder i dr. Głąbiński; o kolejowych sprawach taryfowych dr. Małachowski; o reformie organizacyi kolejowej p. Stwiertnia i i.

OSTATNIA POCZTA

P. Prezydent Ministrów br. Gautsch udaje się w niedzielę po południu do Ischlu, a w poniedziałek rano będzie na audyencyi u Najj. Pana.

Z Wiednia donoszą: Jak wiadomo, P. Prezydent Ministrów na posiedzeniy Izby poselskiej d. 7 lipca b. r. zapowiedział podjęcie ze strony Rządu kroków ku upaństwowieniu całego szeregu kolei, szczególnie zaś kolei Północnej im. Cesarza Ferdynanda, linii austro-węgierskiego Towarzystwa kolei państwowych, kolei Północno zachodniej, Süd-Nord-West-Verbindungs-Bahn" i kolei Wiedeń-Aspang. P. Prezydent Ministrów zapowiedział, że podda badaniu sprawę objęcia tych kolei na własność Państwa.

Owóż obecnie Rząd wystąpił z inicyatywą do urzeczywistnienia tych zamiarów. Mianowicie wystosował do wspomnianych przedsiębiorstw kolejowych wezwanie, ażeby wyznaczyły swych przedstawicieli do rokowań, które się mają rozpocząć w jesieni. Co się tyczy kolei Północnej, to wystosowano także wezwanie o podanie cyfrowo pretensyj, które, zdaniem Towarzystwa, mają stanowić podstawę układu na wypadek upaństwowienia. Równocześnie Rząd zastrzegając się, że to nie przesądza dalszego jego postanowienia, wezwał zarząd Towarzystwa, ażeby podał także cyfrowo wnioski co do objęcia przez Rząd w razie upaństwowienia kolei także przedsiębiorstw górniczych i innej prywatnej własności Towarzystwa kolei Północnej. Od wyniku rokowań z przedsiębiorstwami kolejowemi zależeć będzie, czy okaże się możliwość porozumienia, czy też Rząd w myśl swego oświadczenia, będzie musiał wstąpić na drogę prawną z powołaniem się na przepisy kontraktu. Czas aż do podjęcia rokowań, jakoteż przez samo trwanie rokowań, Rząd w każdym razie wyzyska, ażeby zapowiedziane w oświadczeniu P. Prezydenta Ministrów br. Gautscha prace około reorganizacyi kolei państwowych, zostały do końca doprowadzone.

Nieustająca komisya przemysłowa przyjęła wczoraj § 130 c) w myśl zasadniczych uchwał komisyi, poczem przyjęła też inne paragrafy dotyczące stowarzyszeń. Następne posiedzenie komisyi we wtorek; na porządku dziennym sprawa „dowodu uzdolnienia".

Biuro Wolfa donosi z Essen: W sprawie zatrudniania zagranicznych robotników podczas strejku górniczego lub lokautu donosi *Rheinwestphalische Ztg.*, że rząd wydał zarządzenie, według którego zatrudnianie obcych poddanych Polaków w przemyśle nie jest dopuszczalne. Także cudzoziemcy rękodzielnicy, sprowadzeni przez przedsiębiorców, mają być wydaleni, jeśli ich sprowadzenie nasuwa obawę rozruchów.

Agencya Stefaniego donosi: Pogłoski o poważnem zasłabnięciu Papieża są nieuzasadnione. Dr. Lapponi oświadcza, że Ojciec św. miał we środę w nocy bardzo lekki atak gośćcowy, który onegdaj zupełnie ustąpił. Papież przyjmował wczoraj od wielu osób życzenia z okazyi rocznicy wyboru Papieżem. Po południu przyjął Papież około 400 cudzoziemców.

Z Londynu donoszą, że niektórzy członkowie gabinetu angielskiego są za tem, ażeby odroczyć manewry floty na morzu Bałtyckiem. Nieprawdopodobnem jest jednakże, ażeby inni ministrowie do tego żądania się przyłączyli.

Śledztwo w sprawie zamachu na sułtana wykazało, że wykonany on został przez międzynarodowych anarchistów. Ślady prowadzą aż do Genewy. Aresztowano Belgijczyka Jaurisa, zaprzecza on wprawdzie, jakoby był winny, ale zeznania jego są bardzo sprzeczne. Żona jego — jak się zdaje — była wmieszana w sprawę zamachu. Co do nazwiska właściciela powozu, są trzy wersye, nazywać się miał Rip, Rap lub Rapki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 5 sierpnia. *(Tel. prыw.)* Uroczyste objęcie Wawelu przez kraj odbędzie się w poniedziałek, 7 b. m. o godzinie 10 przed południem.

Wiedeń, 5 sierpnia. Hieronim ks. Lubomirski zmarł tu wczoraj po południu.

Monachium, 5 sierpnia. Pociąg pospieszny z Kolonii, przybywający tu o godz. 11·20 wieczorem, wykolеił się wczoraj w Ingolstadzie. Maszynista i palacz zginęli; 5 osób z personalu kolejowego i 11 podróżnych odniosło rany przeważnie lekkie.

Poitiers, 5 sierpnia. Sąd przysięgłych skazał na śmierć 70-letniego byłego leśniczego, nazwiskiem Roya, który w kwietniu b. r. zastrzeliwszy swego osobistego nieprzyjaciela, zabarykadował się potem w domu przed policyą i strzałami zranił podoficera i jedną osobę cywilną; musiano wówczas dom podminować, i w ten sposób ujęto opornego.

Nowy Orlean, 5 sierpnia. Żółta febra szerzy się dalej. Liczba wypadków zasłabnięcia i śmierci rośnie.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 5 sierpnia. *(Tel. prыw.)* *Kurjer Warszawski* donosi: Dzisiaj rozesłany został do wszystkich wydziałów kolejowych okólnik dyrektora kolei wiedeńskiej Łapczyńskiego. W okólniku tym ogłasza dyrekcya, że język polski może być wprowadzony obok rossyjskiego w tekście biletów osobowych, kwitów bagażowych i frachtów oraz w napisach nazw na stacyach, we wszelkich napisach zawierających objaśnienia dla podróżującej publiczności, nadto w rozmowie z publicznością. Co się tyczy zaś używania języka polskiego w biurowości i korespondencyi, nastąpi co do tego oddzielne zawiadomienie po ostatecznem zadecydowaniu przez ministerstwo.

Warszawa, 5 sierpnia. *(Tel. prыw.)* Onegdaj po południu w zabudowaniach byłej mennicy przy ulicy Bielańskiej, gdzie mieszczą się obecnie warsztaty intendentury, nastąpił wybuch dwóch kotłów parowych. Cały budynek jest zrujnowany. Wybuch poranił bardzo ciężko trzech robotników.

Warszawa, 5. sierpnia. *(Tel. prыw.)* *Kurjer Warszawski* donosi, że oddział sanitarny warszawsko-łódzki św. Wincentego á Paulo przenosi się z Charbina do Warszawy, gdzie w dalszym ciągu pielęgnować będzie rannych. Wyjazd z Charbina oznaczony jest na 8 b. m., przyjazd spodziewany w połowie września.

Wojna rossyjsko-japońska.

Marmskij, 5 sierpnia. *(Pet. Ag. Tel.)* Według urzędowego ogłoszenia, kolej syberyjska z dniem 14 b. m. zostanie zamknięta dla frachtów prywatnych. Rząd wzywa ludność, ażeby przesyłki skierowała na starosyberyjską drogę pocztową.

Władywostok, 5 sierpnia. *(Pet. Ag.)* W zatoce Hoszkoricz znajduje się japońska eskadra, złożona z 1 krążownika i 4 torpedowców.

Tokio, 5. sierpnia. *Biuro Reutera* donosi o poddaniu się Rossyan na Sachalinie w dniu 30 lipca. Rossyjski wojskowy gubernator Łabunow wysłał parlamentarza, który złożył oświadczenie, że Rossyanie z powodu braku środków leczniczych nie mogą stawiać oporu i opatrywać rannych; gubernator zmuszony więc jest ze względów humanitarnych prosić o zaprzestanie walki. Japoński dowódca zażądał oddania wszystkich wojennych zapasów władz rządowych, oraz map i wszystkich aktów, należących do cywilnego i wojskowego zarządu. Warunki te Rossyanie przyjęli i następnego dnia poddali się.

Tokio, 5 sierpnia. *(Biuro Reutera).* Wśród Rossyan, którzy dnia 31 lipca poddali się na Sachalinie, znajduje się gubernator, 90 oficerów i 3200 żołnierzy.

Tokio, 5 sierpnia. *(Biuro Reutera).* Według nadeszłych tu z Mandżuryi doniesień, znajdują się rossyjskie forpoczty na południe od Tumenu, na odległość strzału karabinowego od Japończyków. Starcie lada chwila jest nieuniknione.

Rokowania pokojowe.

Londyn, 5 sierpnia. *Daily Telegraph* donosi z Nowego Jorku: Witte wręczył prezydentowi Rooseveltowi pismo odręczne cara, który wyłuszcza w niem swe stanowisko, z jakiego zamierza osądzać warunki pokojowe Japonii. Car uważa wysłanie delegata pokojowego za dowód przyjaznych uczuć wobec prezydenta, którego inicyatywa doprowadziła do skutku konferencyę pokojową. Pismo odręczne nie ogranicza pełnomocnictwa Wittego. W końcu zapewnia car o swych uczuciach dla narodu amerykańskiego.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Tow »Sokół III.« i wszystkim, którzy w nieszczęściu, jakie nas nawiedziło przez śmierć syna naszego, Zygmunta Feliksa, współczuli z nami »Bóg zapłać«.

Kornel i Filomena Szczęścikiewiczowie.

Polecamy litościwym sercom

65-letnią staruszkę S. J. z Litwy nauczycielkę prywatną, pozostającą bez żadnych środków do życia w największym niedostatku.

Łaskawe datki przyjmuje z grzeczności sklep p. Heleny Jaworskiej ul. św. Szymona

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5. sierpnia 1905.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	99	—	99	70
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	80	100	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	70	100	40
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88	—	96	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	30	254	30
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 sierpnia 1905.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·55	100·75
styczeń lipiec	100·45	100·65
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101·20	101·40
kwiecień-październik	101 15	101·35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·30	159 30
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	191·—	193·—
„ „ 1864 po 100 zł.	293·25	295·25
„ „ 1864 po 50 zł.	293·50	295·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	296·—	298·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·35	119·55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·60	100·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	119·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	500·—	503·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·30	129·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100 60	101·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·75	101·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·—	105·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·80	101·80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	101·—	102·—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100 10	101·10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·65	101·65
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·40	101·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·50	119 50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96·75	96·95
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	165 85	167 85
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	217 85	219·85
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	215·75	217·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·30	98·30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96 60	97 60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	270·—	276·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·25	107·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99 50	100·50
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·30	103·30
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·25	100·25
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·70	100·65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·40	99·40
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102·—	107·90
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	141 30	142 30
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	100·10	101·05
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	302·—	310·25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	302·—	310·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·30	103·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·25	100·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·20	102 20
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·50	100·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·75	102·75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99 45	100·45
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100 80	101·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·90	117·90
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·30	102·30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·30	102·30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·15	102·15
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94·30	95·30
Kolej Lwów-Czern z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99 85	100 85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr	100·—	101·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26·—	27 20
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	476·—	483·—
Clary 40 zł. m. k.	156·—	164·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78 —	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·25	94 25
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	70·—
Palfy 40 zł. m k.	175 —	185·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·—	55·70
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34·25	36·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	61·50	65 50
Salma 40 zł. mk.	214 —	221 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	73·—	77·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	309 75	310·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2870·—	2880·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	665 —	666 —
Węg Banku kredyt 200 zł.	781·—	782 —
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	541·50	543 —
Galic banku hip. 200 zł.	554·—	555 —
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	451·75	452 75
„ Austro-węg. 1400 k.	1632 —	1642 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	544 15	545 15
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	248
Zivnosteńska banka 100 zł	246 —	247 —
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	446·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420 —	
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5870 —	5885·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	394·—	404 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	582	584 —
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. l. 200 zł.	414·50	415 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	993 —	999 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	657· —	661 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor	920·—	930· —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	528 50	529·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2693·	2703· —
Schodnicy 500 kor.	651 —	652 50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·	
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	283	285 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·25	117 45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·07½	240 30
Paryż za 100 franków	95 45	95·60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·30	117 60
Włoskie banki	95 45	95 60
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·47½	95 60
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19 10	19 12
20-markówka	23·47	23·55
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·30	117·50
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 50	95 70
Ruble	2·53½	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 819/5 (5) [6179]

Dnia 6. września 1905 o godz. w pół do 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya posiadłości objętych whl. 500, 1650 i 1719 kgr. gm. Zabłotów, stanowiących realność włościańską z gruntami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2684 kor. 60 hal., 116 kor. 80 hal. i 709 kor. 08 hal.

Najniższa cena wynosi 1789 kor. 72 hal., 77 kor. 86 hal. i 472 kor. 70 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 22. lipca 1905.

L. cz. E. 777/5 (2) [6146]

Na żądanie miejskiej Kasy oszczędności w Bochni, zastąpionej przez adwokata dr. Michnika w Bochni, odbędzie się dnia 28. września 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacya realności lwh. 50 gm. Tymowa wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza gospodarczego, żywego i martwego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3323 kor. 80 hal, przynależności zaś na 162 kor.

Najniższa cena wynosi 2323 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postę-

powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 10. lipca 1905.

L. 84.883 [6162 2—3]

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli wodnych na rzece Dunajcu zezwolonych reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 5. czerwca 1905 r. l. 38.531/904 na Dunajcu od klm. 47·1 do klm. 44·8 pod Gierową janowicką, Wielką wsią i Dąbrówką szczepanowską w ciągu lat 1905, 1906, 1907 i 1908 odbędzie się dnia 24. sierpnia 1905 w Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie o godzinie 12 w południe publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość materyałów w tym czasie dostawić się mających około

17800 m³ faszyn wiklowych

35600 m³ faszyn lasowych

1200 wiązek świeżych witek wiklowych i

53.4000 kołków w ogólnej wartości fiskalnej około 103.240 kor.

Wykazane powyżej ilości materyałów mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększone lub zmniejszone, a przedsiębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiekolwiek pretensye do c. k. Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionej Ekspozyturze, gdzie także do godziny 12 w południe w dniu rozprawy wnoszone być mają oferty sporządzone według przepisanego wzoru zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum w kwocie 5000 kor. to jest pięć tysięcy kor. w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarnych.

W ofercie ma być ofiarowany jednolity opust z cen fiskalnych wyrażony dla całej dostawy cyframi i słowami.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie oznaczonym nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie albo zaopatrzone stemplem lub wadyum, nie sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, opiewające na częściową dostawę, wreszcie wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29. lipca 1905.

WZÓR OFERTY.

Stempel 1 kor.

Oferta.

Mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w ciągu lat 1905, 1906, 1907 i 1908 dostarczać w terminach przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie wyznaczyć się mających materyały faszynowe potrzebne do budowli wodnych na Dunajcu od klm. 47·1 do klm. 44·8 pod Gierową janowicką, Wielką wsią i Dąbrówką szczepanowską faszyny wiklowe i lasowe, świeże witki wiklowe i kołki w ilości i pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu podanemi za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . . .

W Tarnowie, 24. sierpnia 1905.

Imię i nazwisko oferenta.

L. cz. E. 664/5 (6) [6151 2—3]

Dnia 26. sierpnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie tut. biuro Nr. 7 odbędzie się licytacya a) realności whl. 518 gm. Wierzbiany, b) realności whl. 519 gm. Wierzbiany, c) realności whl. 58 gm. Trościaniec wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na ad a) na 27675 kor., ad b) na 6693 kor. ad c) na 2400 kor. razem na 36768 kor. razem z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 18450 kor., ad b) 4462 kor., ad c) kwotę 1600 kor. co do wszystkich zatem nieruchomości najniższa oferta wynosi 24512 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie biuro Nr. 7.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 31. lipca 1905.

L. cz. E. 770/5 (6) [6177]

Na żądanie Berla Kannera w Ulanowie odbędzie się dnia 11. sierpnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Uhnowie licytacya całej realności whl. 1115 gm. kat. Domaszów objętej bez przynależności.

Wartość szacunkowa 2705 kor.

Najniższa cena 1803 kor. 32 hal.

Akta i warunki do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 3. lipca 1905.

L. cz. E. 892/5 (2) [6172]

Dnia 18. sierpnia 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 14 sądu tutejszego licytacya połowy realności whl. 464 2/24 części realności whl. 147 i 4/24 części realności whl. 149 gminy Markowa.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: połowa realności whl. 464 na 158 kor., 2/24 części realności whl. 147 na 6 kor., zas 4/24 części realności whl. 149 na 25 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do wszystkich realności 126 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 4. lipca 1905.

L. cz. E. 1788/5 [6169]

Na żądanie Jury Myroniuka odbędzie się dnia 29. sierpnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 licytacya realn. a) 731, b) 1012 i c) 1013 gm. Pistyń.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) 1765 kor, b) 3058 kor., c) 1260 kor.

Najniższa cena wynosi: a) kwotę 1177 kor., b) 2025 kor., c) 640 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 18. lipca 1905.

L. cz. E. 1624/5 [6168]

Na żądanie Nuty Mühlbauera, odbędzie się dnia 6. września 1905 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności lwh. 978 gm. Kosmacz.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 940 kor.

Najniższa cena wynosi 626 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 18. lipca 1905.

L. cz. E. 391/5 (7) [6194]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Bukaczowcach odbędzie się dnia 6. września 1905 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 43 gm. Nowosielce ocenionej na 603 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 420 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, zatwierdza się z tą odmianą, że najniższa cena wynosi 420 kor. 40 hal., a nie 315 kor. 31 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 19. lipca 1905.

L. cz. F. 407/5 (4) [6153]

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie odbędzie się dnia 12. września 1905 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, w Kulikowie licytacya realności objętej whl. 136 gminy Żółtańce.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 850 kor.

Najniższa cena wynosi 566 kor. 67 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kulików, dnia 15. czerwca 1905.

L. cz. E. 1063/5 (4) [6175 1—2]

Dnia 6. września 1905 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, odbędzie się licytacya realności lwh. 513 gm. Hryniowce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 530 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 353 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 18. lipca 1905.

L. cz. E. 360/5 (8) [6178 1—3]

Na żądanie p. Majera Friedmanna w Burkanowie odbędzie się dnia 31. sierpnia 1905 o godz 9. przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, licytacya połowy z 5/6 realności objętej whl. 256 ks. gr. gm. Burkanów.

Połowa z 5/6 części nieruchości powyższej wystawionej na licytacyę jest oceniona na 317 kor kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 212 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 15. lipca 1905.

L. cz. E. 758/5 (5), E. 637/5 (5) [6173]

Dnia 2. września 1905 godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, odbędzie się licytacya a) realności objętej whl. 206 ks. gr. gk. Zubów b) połowy realności whl. 1014 ks. gr. gk. Trembowla, wraz z przynależnościami, składającymi się ad a) z 8 drzew owocowych i ziemiopłodów, ad b) z żłobu, drabiny i ziemiopłodów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 1539 kor., ad b) na 280 kor. 5 hal. przynależności zaś ad a) na 22 kor., ad b) na 16 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1034 kor. ad b) 197 kor. 70 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Trembowla, dnia 13. lipca 1905.

L. cz. E. 516/5 (7) [6174 1—2]

Na żądanie Sary Zwiebel odbędzie się dnia 6. września 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 12, licytacya realności objętej whl. 643 gm. Tarnowica polna składającej się z parc. gr. 346 i parc. bud. 216.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 910 kor. 38 hal. w czem budynki oceniono na 656 kor., a grunt na 254 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi 498 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 14. lipca 1095.

L. cz. E. 955/4 (15) [6181]

Dnia 30. sierpnia 1905 o godz. 9½ przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya 1/3 części posiadłości whl. 1169 kgr. Tutuków.

Nieruchmość w 1/3 części wystawionej na licytacyę jest oceniona na 322 k. r. 45 h.

Najniższa cena wynosi 161 kor. 23 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-

nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 23. lipca 1905.

L. cz. E. 351/5 (4) [6176]

Dnia 31. sierpnia 1905 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya realności obj. wyk. hip. l. 255 i 336 gminy Koszyłowce.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a) realność 255 na 4740 kor., b) realność 336 na 1550 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 3160 kor., ad b) kwotę 1033 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 18. lipca 1905.

L. cz. E 995 5 (4) [6180]

Dnia 30. sierpnia 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya 14/60 części posiadłości miejskiej whl. 1147 kgr. Zabłotów.

Nieruchomość w 14 60 częściach wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 404 kor. 21 h.

Najniższa cena wynosi 202 kor. 11 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 2. lipca 1905.

Konkursa.

L. 9608 (pr.) [6139 3—3]

Konkurs.

W celu obsadzenia jednej posady sekretarza powiatowego w X. klasie rangi, jednej posady oficyała Namiestnictwa w X. klasie rangi, oraz ewentualnie czterech posad kancelistów Namiestnictwa w XI. klasie rangi, z systemizowanymi poborami, rozpisuje się konkurs z terminem do końca sierpnia 1905.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Posady te nadane będą w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1972, Dzien. pr. pań. Nr. 60, przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30. lipca 1905.

Wyroki prasowe.

L. cz. Prez. III. 60/5 (3) [6164]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że w Nr. 207 czasopisma „Naprzód" z dnia 31. lipca 1905 artykuł pod tytułem: „Rozbójniczy napad oficerów", zatem sam napis, oraz ustępy artykułu od słów: 1) „Z zaobserwowanych przy całym zajściu" do słów: „informacyi o tow. „Seeliebie", 2) od słów: „Kiedy rozbójników" do słów: „o rozbójniczym napadzie", 3) od słów: „tak iż oficerowie" do słów: „dosadnymi epitetami", 4) od słów: „za innym robotnikiem" do słów: „koło Kasyna" i 5) od słów: „Na wyzwiska.." do słów: „bruku Jarosławskim" t. j. do końca zawiera znamiona występku z §§ 488, 491 ust. kar. i z art. V. ust. z 17. grudnia 1862 dz. p. p. Nr. ex z 1863, że zakazuje się rozszerzania tego napisu oraz ustępów powyższego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 1. sierpnia 1905.

Ч. Pr. 92/5 (2) [6158]

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в часописи: „Листок правди" під написею: „Програма Соціяль-Демократичноій Робитничоій Партії Росіи" від „Царь може" до „всього народу" від „Через те" до „забезпечувала-б" від „Щоб зразу" до „державний лад" від „Отже щоб" до „так дальше" і від „Вони готовлять ся" до кінця, містить в собі знамена злочину з §§ 58 ч. а, b, c, з. к. і § 66 уст. 2 з. к. як також провини з §§ 491 і 494 а з. к. і проте усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 2. серпня 1905.

Zl. 174. [6110]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Juli 1905, Pr. 21/5, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Straz Podbrdska" vom 22. Juli 1905 wegen der Stelle von „V Norsku" bis „az prilis dobre" des Artikels: „Bezvetri" nach § 65 a St G. verboten.

Zl. 175. [6141]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der Scherer" Nr. 39 vom 1. August 1905, und zwar auf Seite 1 das Bild samt Text mit der Überschrift: „Ischler . . ." bis „schwer" und die Bilder auf Seite mit der Überschrift: „Träume" bis „Österreich" das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß § 487—489 St. P. O. die von Seiten der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 31 Juli 1905.

Zl. 176. [6103]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 31. Juli 1905, Pr. 75/5, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Volna Myslenka" vom 1. August 1905 wegen des Artikels: „Bacill zazracny (Bacillus prodigiosus)" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 31. Juli 1905, Pr. 76/5, die Weiterverbreitung der Nr 31 der Zeitschrift: „Stredocesky zivnostnik" vom 30. Juli 1905 wegen des Artikels: „Novy Sport" nach § 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 31. Juli 1905, Pr. 17/5, die Weiterverbreitung der Nr. 179 der Zeitschrift: „Deutsches Tagblatt" vom 27. Juli 1905 wegen der Stelle von „Schon nath sich die" bis „Los von Rom" des Artikels: „Pröblitz. Von den hiesigen Klerikalen" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 31. Juli 1905, Pr. 25/5, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: "Nova Straz Lidu" vom 28. Juli 1905 wegen der Stellen von „a zejmena" bis „penez lidu" und von „Uniformuvani panackove" bis „nebe nerostou" des Artikels; „Neco o pomerech v te zdejsi posadce" nach § 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 1. August 1905, Pr. 19/5, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der Zeitschrift: „Hlas Lidu" vom 29. Juni 1905 wegen des Artikels: „Z ruznych mist, Ze Zarovic u Plumlova" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 1. August 1905, Pr. 20/5, die Weiterverbreitung der Nr. 31 der Zeitschrift: „Straz na Hane" vom 29. Juli 1905 wegen des Artikels: „Spasa ve Vas" nach § 65 a St. G, ferner wegen des Artikels: „Poplatnici teste se" nach § 64 St. G, endlich wegen des Artikels; „Narode jasej" nach § 63 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. XVIII. 129/5 (6) [6026 3—3]

C. k. sąd powiatowy, S. I we Lwowie, ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd krajowy cyw. we Lwowie uchwałą z dnia 1. lipca 1905 l. cz Nc. VII. 1731/5 zatwierdzenia, kuratelę nad Jerzym Wieńkowskim, emeryt. kapitanem we Lwowie z powodu stwierdzonej przez sąd nieuleczalnej choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia p. Leonarda Podhorodeckiego we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVIII.
Lwów, dnio 12. lipca 1905.

L. cz. P. 129/5 (7) [6023 3—3]

Dyonizy Kizymyszyn, rolnik z Czerteza uznany został marnotrawnym, a kuratorem jego ustanowiono Emiliana (Milka) Kizymyszyna, rolnika z Czerteża.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 28. czerwca 1905.

L. cz. P. XI. 63/4 (12) [6069 3—3]

Nad małoletnią Katarzyną Kańczura z Witkowic jako umysłowo chorą przedłużono opiekę na nieograniczony czas; opiekunem jej ustanawia się Jędrzeja Turka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI
Kraków, dnia 27. czerwca 1905.

L. cz. P. XI. 71 4 (11) [6070 3—3]

Nad małoletnim Wacławem Hussem urodzonym 10. listopada 1881 jako umysłowo chorym przedłuża się opiekę na nieograniczony czas; opiekunem jest dr. Jan Tokarz z Krakowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, 14. lipca 1905.

L. cz. L 10 5 (8) [6018 3—3]

Kość Fedewicz ze Sokoli uznany marnotrawcą, jego kuratorem Iwan Krywiak, syn Pańka ze Sokoli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, 10. lipca 1905.

L. cz. P. 163/5 (8) [6058 3—3]

Chaję Tenenbaum z Knihynicz uznano głupkowatą. Kuratorem jej ustanowiono Rachmiela Tennenbauma z Knihynicz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 21. czerwca 1905.

L. cz. P. V. 362 5 (5) [6044 3—3]

Samuel Herman Grebler z Kołomyi uznany za obłąkanego, kuratorem jego ustanowiono Leibę Tannenbauma.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 19. lipca 1905.

L. cz. P. V. 363 5 (10) [6045 3—3]

Chaja Struss zam. König z Werbiąża wyżnego uznana za niedołężną umysłowo, kuratorem jej Srul Struss w Zabłotowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 19. lipca 1905.

L. cz. P. VII. 82/5 (10) [6127 3—3]

Za marnotrawczynię uznano Kaśkę z Bołbasów 1śl. Woroniak 2śl. Salamon w Babinie.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Salamona w Babinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Sambor, dnia 15. czerwca 1905.

L. cz P. V. 220/5 (6) [6043 3—3]

Anna recte Tekiena z Uhryńczyków Łasijczuk uznana za głupowatą, kuratorem jej Hawryło Łasijczuk. Oboje z Werbiąża niżnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 10. maja 1905.

L cz. L. 8/5 [6053 3—3]

Ołeksa Kohut, rolnik ze Zmijowisk uznany za obłąkanego. Kurator Jwan Kohut w Zmijowiskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krakowiec, 17. lipca 1905.

L cz. IV. 66/86 (10) [6130 3—3]

Zacharyasz Hubiak syn Dańka, zwany Szczamburą w Stawiszy zamieszkały uznany został za niedołężnego umysłowo, kuratorem jego ustanowiono Hrycia Hubiaka gospodarz pod Nd. 79 w Stawiszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 26. czerwca 1905.

L. cz. P. 194 5 [6132 3—3]

Naścia Dziubata ur. Staszków uznaną została umysłowo chorą a kuratorem jej ustanowiono Wasyla Lalkę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, dnia 26. lipca 1905.

L cz. P. 202/5 [6131 3—3]

Iwan Matija został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Matija Łesiuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 25. czerwca 1905.

L. cz. P. 56 5 (5) [6147]

C. k. sąd powiatowy w Brzesku ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd kraj. w Krakowie uchwałą z dnia 5. lipca 1905 L. cz. Nc. VI. 334/5 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Samuelem Schindlerem w Brzesku z powodu stwierdzonego przez sąd niedołęstwa umysłowego a kuratorem ustanawia p. Chashla Niedermanna w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzesk, dnia 14. lipca 1905.

L. cz P. XI. 132/5 (13) [6165 1—3]

Za umysłowo chorego uznano Pawła Jasińskiego w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Jasińskiego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 28. czerwca 1905.

L. cz. P. 103/5 (11) [6170]

Za marnotrawnego uznano Franciszka Klimowskiego z Łaśnicy.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Kurowskiego z Łaśnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalwarya, dnia 21. czerwca 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 411 [6137 3—3]

Ogłoszenie.

Dr. Adolf Ameisen wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Wydział Izby Adwokatów.
Przemyśl, dnia 26. lipca 1905.

L. cz. C. VI 544/5 (1) [6166]

Przeciw Józefowi Schönbergowi, kupcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez firmę Brüder Beck w Pradze pozew o 624 kor. 70 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31. lipca 1905 godz. 11 przed południem Sala III.

Celem strzeżenia praw Józefa Schönberga, ustanawia się pana dr. Markiewicza, adwokata krajowego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 28. lipca 1905.

Wykaz

w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podsta-
zdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. lipca do 3. sierpnia 1905

	Powiat	Miejscowość
	Biała	Oświęcim (4 zagr.);
ka	Buczacz	Buczacz (10 zagr.), Kościelniki (2 zagr.), Nagórzanka gm. i ob. dw. (5 zagr.), Nowostawce (1 zagr.), Potok złoty gm. i ob. dw. (10 zagr.). Rusiłów gm. i ob. dw. (8 zagr.), Sokołów (4 zagr.), Soroki (8 zagr. i 1 pastw.), Zaleszczyki małe ob. dw. (1 zagr.);
	Tłumacz	Niżniów gm. i ob. dw. (9 zagr.);
	Żydaczów	Iwanowce (1 pastw.), Żydaczów (3 pastw.), Turady (1 pastw.);
	Bóbrka	Nowosielce ob. dw. (1 zagr), Podliski ob. dw. (1 zagr.), Wodniki (3 zagr);
	Brody	Wierzbowczyk (9 zagr.);
	Drohobycz	Stebnik (5 zagr.), Lisznia (10 zagr.);
	Rawa	Wierzbica (4 zagr.);
	Rudki	Kołodruby (2 pastw.);
	Sambor	Sambor (1 zagr.);
	Złoczów	Ożydów (3 zagr.);
	Borszczów	Iwanie puste ob. dw. (1 zagr.), Zalesie ob. dw. (1 zagr.);
	Brzesko	Dębno ob. dw. (1 zagr.);
	Buczacz	Przewłoka ob. dw. (1 zagr.);
	Husiatyn	Probużna ob. dw. (1 zagr.), Hryńkowce ob. dw. (1 zagr);
	Kraków	Kraków miasto (1 zagr.);
	Lwów	Kościejów (1 zagr.);
	Tarnopol	Tarnopol (2 zagr.);
	Cieszanów	Oleszyce stare (4 zagr.);
	Peczeniżyn	Rungury (1 zagr.);
	Rzeszów	Zgłobień (1 zagr.);
	Turka	Krzywe (1 zagr.);
	Biała	Dańkowice (9 zagr.), Wilamowice (1 zagr.), Wilkowice (7 zagr.);
	Bochnia	Barszków gm. i ob. dw. (3 zagr.), Uście solne (6 zagr.);
	Borszczów	Szuparka (1 zagr.);
	Brody	Hrycowola (6 zagr.), Zawidcze (3 zagr.),
	Drohobycz	Hruszów (3 zagr.);
	Jarosław	Wola buchowska (Ostrówek) (5 zagr.);
	Jasło	Brzyska (5 zagr.);
	Kosów	Rybno (3 zagr.);
	Kraków	Aleksandrowice (1 zagr.), Dziekanowice (1 zagr.), Modlniczka (1 zagr.). Półwsie zwierzynieckie (1 zagr.), Tonie (1 zagr.), Trojanowice (1 zagr.), Wyciąże (1 zagr.);
	Limanowa	Pogorzany (5 zagr.);
wa	Łańcut	Sarzyna (3 zagr.), Stare miasto (6 zagr.);
	Mościska	Sądowa Wisznia (7 zagr.);
	Nowy Sącz	Przydomica (4 zagr.);
	Pilzno	Błażkowa (4 zagr.), Słotowa (4 zagr.);
	Rawa	Bruckenthal (10 zagr.);
	Rzeszów	Błędowa rzeszowska (4 zagr.);
	Sambor	Nadyby (9 zagr.);
	Skałat	Poznanka gniła ob. dw. (1 zagr.), Touste ob. dw. (1 zagr.);
	Stanisławów	Kołodziejówka (1 zagr.), Tustań (3 zagr.);
	Tarnobrzeg	Grębów (10 zagr.), Cygany (3 zagr.);
	Tarnów	Piotrkowice (1 zagr.);
	Tłumacz	Bortniki (25 zagr.), Jezierzany (19 zagr.), Krasiłówka (9 zagr.), Krzywotuły dolne (9 zagr), Krzywotuły górne (4 zagr.);
	Wadowice	Przeciszów (11 zagr.), Łęczany (8 zagr.), Przybradz (1 zagr.);
	Wieliczka	Krzesławice (1 zagr.);
	Żywiec	Rycerka dolna (2 zagr.);
	Borszczów	Głęboczek (9 zagr.), Piszczatyńce gm. i ob. dw. (3 zagr.), Skała (2 zagr.);
	Buczacz	Bobrowniki (1 zagr.);
	Czortków	Czortków ob. dw. (1 zagr.);
	Dobromil	Grabownica ob. dw. (1 zagr.);
	Drohobycz	Dobrowlany (9 zagr.), Wola jakóbowa (4 zagr.);
	Jarosław	Krasne (4 zagr.), Leżachów (10 zagr.);
	Kołomyja	Kołomyja (5 zagr.), Piadyki (1 zagr.);
	Łańcut	Stare miasto (4 zagr.);
	Mościska	Twierdza (1 zagr.);
	Nadwórna	Łojowa (2 zagr.);
	Podhajce	Dryszczów (2 zagr.);
	Przemyśl	Przemyśl (1 zagr.);
	Przemyślany	Wojciechowice (1 zagr.);
í	Rohatyn	Bouszów ob. dw. (1 zagr.), Słoboda bukaczowiecka (1 zagr.);
	Sambor	Bilina wielka (4 zagr.), Hordynia rustykalna (3 zagr.), Kalinów (18 zagr.), Łąka rustykalna (10 zagr.), Rajtarowice (5 zagr.);
	Stanisławów	Krechowce (1 zagr.);
	Stary Sambor	Błozew górna (1 zagr.), Mszaniec (6 zagr.), Terło (4 zagr.);
	Stryj	Stryj (1 zagr.);
	Tarnopol	Iwaczów górny (1 zagr.);
	Tarnów	Klikowa (1 zagr.);
	Tłumacz	Tyśmienica (1 zagr.);
	Trembowla	Słobódka janowska gm. i ob. dw. (5 zagr.);
	Turka	Komarniki (1 zagr.), Żukotyn (2 zagr.);

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wścieklizna	Borszczów	Bilcze złote (1 zagr.);
	Horodenka	Czernelica (1 zagr.);
	Jaworów	Ruda kochanowska (1 zagr.);
	Kołomyja	Kornicz (1 zagr.);
	Sambor	Wola baraniecka (1 zagr.);
	Sanok	Zagórz (1 zagr.);
	Sniatyn	Sniatyn (1 zagr.);
	Stryj	Stryj (1 zagr.);
	Turka	Turka (1 zagr.).
Cholera drobiu	Tarnów	Rudka (7 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. sierpnia 1905.

L. cz. C. I. 160/5 (1) [6135 3—3]

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Petrowi Jacura wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żydaczowie przez małol. Fedia Jacurę i Kaśkę z Kraszewskich Jacura z Iwanowiec pozew o zniesienie współwłasności realności objętych llwh. 100 i 101 ks. gr. gm. Iwanowce.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29. sierpnia 1905 godz $8^{1}/_{2}$ rano w tutejszym sądzie w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Petra Jacury ustanawia się pana Marcelego Załuskiego w Iwanowcach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żydaczów, dnia 19. czerwca 1905.

L. 8875/pr. [6159 3—3]

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie nowotarskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 22. września, dla grupy gmin miejskich na 25. września, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 26. września, dla grupy większych posiadłości na 28. września bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie nowotarskim wybierają:

grupa większych posiadłości trzech (3) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu czterech (4) członków;

grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31. lipca 1905.

L. 165.621 [6182 1—3]

Obwieszczenie.

W rejestrze A) kas zapomogowych, prowadzonym w c. k. Namiestnictwie, wpisano z dniem 25. lipca 1905 stosownie do §§ 5 i 6 ustawy z 16. lipca 1892 Dz. u. p. Nr. 202 zmieniony uchwałą walnego zgromadzenia z 29. kwietnia 1904 statut „Zarejestrowanej kasy zapomogowej, stowarzyszenia wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej“ we Lwowie.

Celem tej kasy jest ubezpieczenie na wypadek choroby wszystkich pomocników handlowych, będących rzeczywistymi członkami stowarzyszenia wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej, jakoteż praktykantów i wszystkich innych funkcyonaryuszów handlowych, pracujących w przedsiębiorstwach samoistnych członków stowarzyszenia, wreszcie ubezpieczenie na wypadek śmierci członka kasy, pozostałej rodzinie odprawy pieniężnej na koszta pogrzebu.

Natomiast nie będzie kasa nadal udzielać zapomóg członkom pozbawionym zarobku i wsparć na podróż ani też pośredniczyć w stręczeniu pracy, ani utrzymywać w ewidencyi wolnych posad i wykazu potrzebujących pracy.

Zmieniony obecnie statut kasy odpowiada i nadal postanowieniom § 60 ustawy z 30. marca 1888 Dz. u. p. Nr. 33 o ubezpieczeniu robotników na wypadek choroby w towarzystwach kas dla chorych.

Co się podaje niniejszem do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 25. lipca 1905.

L. cz. C. I. 116 5 (2) [6167]

Przeciw Janowi Jasińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Antoniego Smykę z Frysztaka pozew o 225 kor. 15 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18. sierpnia 1905 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Jasińskiego, ustanawia się pana Wojciecha Jasińskiego w Pułankach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Jasińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 1. sierpnia 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 63/5 (1) [6033 3—3]

Na wniosek Jana Piątka w Bugaju wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo zaginionego weksla, z daty Kraków. 9. marca 1905 na 332 kor. 80 hal. opiewającego za 4 miesiące od daty, na własne zlecenie wystawcy płatnego w Krakowie, przez Getzla Kleinberga stolarza w Krakowie ul. Dietla l. 38 jako przyjemcę, przez Józefa Korzeniowskiego kupca w Brodach ad Kalwarya jako wystawcę i żyranta przez Jana Piątka jako drugiego żyranta podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla, wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami wciągu dni 45 od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 13. lipca 1905.

L. cz. T. 8/5 (2) [6117 3—3]

Na wniosek Izraela Fenstera i Beili Schwarz zam. Fenster wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej oszczędnościowej Nr. 230 wystawionej na imię: Israel Feuster i Beili Schwarz, na 2000 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił że swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, 8. lipca 1905.

G. Zl. T. 34,5 (3) [5735 3—3]

Amortisierung.

In endgiltiger Erledigung des Ansuchens des H. Karl Schorz k. und k. Hauptmanns des k. und k. Infanterieregimentes Freiherr von Albori Nr. 89 in Przemyśl und der am 6. Juli l. J. anher eingelangten Zuschrift der Lemberger Actien-Pfandleihanstalt, wonach gegen die angesuchte Amortisierung keine Hindernisse obwalten wird vom k. k. Landesgerichte Lemberg Abt. VII. das Verfahren zur Amortisierung der dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Versatzzettel des Lemberger Actien-Versatzamtes Nr. 3224 (auf das Türkenlos Nr. 1,496.691) und Nr. 3225 (auf eine goldene Uhrkette) eingeleitet.

Der Inhaber diesies Versatzzettel wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 1 Jahr von der letzten Verkündigung des Ediktes geltend zu machen, widrigen die Versatzzettel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklä t würden

K. k. Landesgericht Abteilung VII.

Lemberg, den 8. Juli 1905.

L. cz. Nr. XVIII. 41/5 (2) [6140 3—3]

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek pp. Piotra i Ludmiły Maksymowiczów we Lwowie, wdraża się postę-

powanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej, lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, Nr. 1635 na imię wnioskodawców i kwotę 624 kor., wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 26. kwietnia 1905.

L. cz. T. 5/5 (1) [5963 3—3]

W stanie biernym sumy 1210 złr. pierwotnie na rzecz Samuela Herziga, a następnie na rzecz Ludwiki Kowalskiej i Rafała Nowosieleckiego w stanie biernym dóbr część Wojtkowa Wielki dwór II. połowa objętych wyk. hip. l. 445 ks. gr. tutejszego c. k. Sądu obwodowego wpisanej, zaprenotowano wskutek uchwały c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 15. sierpnia 1854 l. 27.719 na mocy wekslu przez Samuela Herziga przyjętego, a następnie wskutek uchwały tegoż Sądu z dnia 23. marca 1885 do l. 9.683 zaintabulowano wierzytelność w kwocie 1500 złr. m. k. na rzecz Mendla Herziga.

Wskutek prośby Emilii Nowosieleckiej, Heleny Pieniążkowej, Maryi Nowosieleckiej i Zygmunta Nowosieleckiego właścicieli powyższych dóbr wdraża się postępowanie celem umorzenia wyżej wymienionej wierzytelności 1500 złr. m. k. i wzywa się niniejszym edyktem tych, którzy do tej wierzytelności hipotecznej roszczą sobie pretensye, ażeby najdalej do dnia 1. września 1906 pretensye te w tutejszym Sądzie zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu rzeczona wierzytelność ze stanu biernego dóbr część Wojtkowa, Wielki dwór II. połowa wykreśloną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 10. lipca 1905.

G. Zl. T. 41/5 (3) [5734 3—3]

Amortisierung.

Auf Ansuchen des H. Josef Potschiwauschek, Restaurateurs und Hausbesitzers in Czernowitz, wird das Verfahren zur Amortisierung des von der k. k. Staatsbahndirection Lemberg ausgestellten dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Depôtscheines Nr. 616/98 de dato Lemberg 19. Mai 1890 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depôtscheines wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tagen von der letzten Verkündigung dieses Ediktes geltend zu machen, widrigens der erwähnte Depôtschein nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht in Civilrechtssachen, Abtheilung VII.

Lemberg, den 28. Juni 1905.

L. cz. T. V. 2/5 (3) [6063 3—3]

Obwieszczenie

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że na żądanie Agnieszki z Kusińskich Pędrakowej i Kazimierza Kusińskiego, jako opieki niel. dzieci Franciszka, Ludwika i Katarzyny Pędraków wdraża się po myśli § 24 uc. i § 10 z 16. maja 1883 Nr. 20 dz. u. p. postępowanie o uznanie ojca tychże Stanisława Pędraka z Rzeczycy długiej za zmarłego ustanawiając dla niego kuratora Dra Leona Różyckiego adwokata w Rzeszowie.

Stanisław Pędrak w Rzeczycy długiej wydalił się w marcu 1902 na flis i 12. czerwca 1902 wpadł z tratwy do Wisły na praskim przykomorku w miejscowości Silno i odtąd do gminy nie powrócił i nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Wzywa się zatem tych, którzyby o życiu jego mieli jakie wiadomości, aby o tem donieśli tutejszemu sądowi lub kuratorowi, gdyż po upływie trzech miesięcy od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu na ponowne żądanie proszących nastąpi uznanie Stanisława Pędraka za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 8. lipca 1905.

L. cz. T. IV. 5,5 (3) [5784 3—3]

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Reginy Żmudowej.

Regina ze Strzałów 1-o Niedzielska 2-o Żmudowa, będąc umysłowo chorą, opuściła w maju 1895 miejsce swego zamieszkania Różę koło Pilzna i od tego czasu słuch o niej zaginął.

W tymże czasie wydobyto z Wisłoki pod Korzeniowem zwłoki kobiety około 40 lat liczącej po wiejsku ubranej, które na cmentarzu w Przecławiu pogrzebano, a o których Józef Żmuda, opierając się na opisie świadków, twierdzi, iż były to zwłoki zaginionej jego żony Reginy Żmudowej.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Regina Żmudowa poniosła śmierć, przeto na prośbę Józefa Żmudy wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionej. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Dra Wilhelma Gucwę, adwokata w Pilźnie aż do dnia 1. lipca 1906 o zaginionej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, 27. czerwca 1905.

L. cz. Nc. XI. 555/5 (1) [6068 3—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Salomona Infelda, kupca w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy pierwszego węgierskiego Towarzystwa ubezpieczeń w Budapeszcie z daty Budapeszt 15. maja 1895 L. 141.742 na imię Salomona Infelda w Krakowie i na kwotę 4.000 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy cywilny.

Kraków, dnia 10. lipca 1905.

L. cz. T. 8/5 (3) [6116 1—3]

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza kwitu depozytowego z daty Kołomyja dnia 18. lipca 1903 do art. 354 d. na książeczkę wkładkową Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 20298 na 300 kor. opiewającą na imię Józefa Temera wystawioną by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczony kwit w tut. sądzie zgłosił, i przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu kwit ten za umorzony i pozbawiony mocy prawnej będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 6. czerwca 1905.

Spadki.

L. cz. A. VI. 880/1 (20) [5322 1—3]

Edykt

C. k. sąd pow. w Tarnopolu ogłasza, że dnia 9. lipca 1901 w Poczapińcach zmarł Jan Tarnawski pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, które wobec nieustanowienia w takiem dziedzica za kodycyl uznano.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Józefy zam. Swiderskiej nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek, zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. p. dr. Rosenem ustanowionym dla nieobecnej Józefy zam. Swiderskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 8. marca 1905.

L. cz. A. V. 22/5 (6) [5891 1—3]

Edykt.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia, że dnia 9. maja 1904 w Suchostawie zmarła Kseńka Napadijewicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Makarego Napadijewicza nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Porfirym Napadijewiczem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kopyczyńce, dnia 24. maja 1905.

L. cz. A. III. 86/5 (9) [5997 1—3]

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że dnia 15. lutego 1905 w Dobrzanach zmarł Wasyl Ludkiewicz pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem nie ustanawia dziedzica.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowej dziedziczki Oleśki Ludkiewicz nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Nykołym Bohdanem w Dobrzanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 16. czerwca 1905.

L. cz. A. XVI. 262/4 (8) [5717 1—3]

Edykt.

Sąd powiatowy w Krakowie podaje do wiadomości, że 18. listopada 1905 zmarła Małgorzata Majewska a 18. lutego 1893 Piotr Majewski jej mąż z Krzesławic. Ponieważ ich spadkobiercy nie są znani przeto wzywa się wszystkich, którzy sobie do ich spuścizny roszczą jakie prawa, aby w ciągu roku zgłosili się do sądu podpisanego lub do kuratora masy spadkowej adw. dr. Chmielarczyka.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XVI.

Kraków, dnia 6. maja 1905.

L. cz. A. 522/4 (11) [5722 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że 6. maja 1904 w Boratynie zmarła Eudokia Kuźmij ur. Hłucheńka z pozostawieniem nieformalnego rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie znając pobytu Wasyla Hłucheńkiego, wzywa go, by do roku, licząc od powyższej daty wniósł oświadczenie się do spadku, w przeciwnym razie bowiem spadek przeprowadzi się ze zgłoszonymi dziedzicami i jego kuratorem dr. Wagnerem w Brodach.

Brody, dnia 18. marca 1905.

L. cz. A. 560/4 (6) [5725 1—3]

Dnia 16. sierpnia 1904 zmarł w Rzepniowie bez rozporządzenia ostatniej woli Kiryło Łuciów, a dnia 17. września 1904 tamże zmarła Chania Łuciów, pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli ustanawiającedziedzicem Filipa Romanów. Ustawowym dziedzicem po obojgu jest syn ich Fedko Łuciów, którego miejsce pobytu jest sądowi nieznanem. Przeto wzywa się go, aby do jednego roku zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie spadkowe, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Michałem Dźułykiem z Rzepniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 12. kwietnia 1905.

L. cz. P. 229/2 (15 XI.) [5788 1—3]

C. k sąd powiatowy w Przemyślu, Oddział XI. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensye do spadku po zmarłym w r. 1891 w Łętowiu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Jakóbie Sinnerze, żeby celem wykazania i udowodnienia roszczeń swoich stawili się w tym sądzie dnia 30. sierpnia 1905 lub do dni 90 prośbę swoją na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie przysłużałoby im żadne prawa do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpniętym został prócz o tyle, o ile im służy prawo zastawu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Przemyśl, 25. czerwca 1905.

L. cz. A. 34/5 [5837 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, iż dnia 25. października 1904 zmarła w Stanisławowie Mina vel Mindla Lorber false Glaser. Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby rościli sobie z jakiegokolwiek tytułu prawa do spadku, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosili się z prawami swojemi do sądu wykazali tytuł prawny dziedziczenia i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego ustanawia się kurotorem Majera Wolfa Lorbera z Sołotwiny przypadłby jako bezdziedziczny c. k. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sołotwina, 15. maja 1905.

L. cz. A. 135 5 (5) [5903 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jędrucha Karczmarza, że powołanym jest z ustawy do dziedziczenia po zmarłym dnia 13. grudnia 1904 w Zaradawie II. część sp. Dmytrze Karczmarzu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i wzywa go, aby w przeciągu roku, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem p. Stefanem Sosnowym dla niego ustanowionym zostanie przeprowadzoną.

Sieniawa, dnia 10. lipca 1905.

L. cz. A. IV. 411/4 (5) A. IV. 412/4 (5) [5770]

C. k. sąd powiatowy, Oddział IV. w Samborze podaje do wiadomości, że zmarli na dniu 21. listopada 1892 w Samborze Jan Wychowański i na dniu 24. marca 1890 w Brzegach Michał Wychowański bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, po których powołani są do spadku na podstawie ustawniczego dziedziczenia tychże rodzeństwo, a mianowicie Anna z Wychowańskich Poliszczuk, Wasko Wychowański, Piotr Wychowański, tudzież Katarzyna Wychowańska.

Gdy miejsce pobytu Katarzyny Wychowańskiej nie jest znanem, przeto wzywa się ją, by w przeciągu jednego roku, licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Michałem Czernichowskim naczelnikiem gminy Wykoty.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 24. czerwca 1905.

L. cz. P. IV. 307/3 (14) [6128]

C. k. sąd powiatowy w Samborze podaje do wiadomości, że dnia 1. stycznia 1903 zmarł w Strzałkowicach z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia ś. p. Cyryl Pańkiewicz.

Ponieważ miejsce pobytu powołanego po nim dziedziczenia spadkobiercy Antoniego Pańkiewicza nie jest znane, przeto wzywa się tegoż, by w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 10. lipca 1905.

L. cz. A. IV. 250/4 (3) [5888]

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IV. w Samborze zawiadamia, że w dniu 30. kwietnia 1903 w Bukareszcie zmarły Jerzy Rothäusler bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. dr. Rogalski z Sambora kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 10. grudnia 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 716 (Spółka 5) [6122]

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Błażowa.

Brzmienie firmy: Samuel Ebert i Hersch Estlein.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostawa kamienia i robót budowlanych przy drogach powiatowych powiatowych w powiecie Rzeszowskim.

Forma spółki: handlowa jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G): Samuel Ebert i Hersch Estlein.

Podpis firmy (F. Z.): Obydwaj spólnicy podpisywać będą firmę wspólnie swoim imieniem i nazwiskiem.

Data wpisu: 15. lipca 1905.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 15. lipca 1905.

L. cz. Firm. 894 sp. III. 323 [6085]

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Grodecka l. 43.

Brzmienie firmy: J. Malz i Spk.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel maszyn.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 30. maja 1905.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Izak Malz i Salomon Malz.

Do zastępstwa spółki jest upoważniony każdy ze spólników z osobna.

Podpis firmy: podpis jednego ze spólników pod brzmieniem firmy.

Dzień wpisu: 3. czerwca 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 3. czerwca 1905.

L. cz. Firm. 176 poj. I. 136 [6143]
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel und Gesellschafts-Firmen.
Einzutragen ist im Register für Einzelfirmen.
Sitz der Firma: Mikuszowice.
Firmawortlat: Rudolf Suchy, Karbonisier-Anstalt in Mikuszowice.
Procura ertheilt: an Rudolf Suchy junior in Mikuszowice.
Datum der Eintragung: 29. Juli 1905.

Kreis- als Handels- Gericht, Abteilung II.

Wadowice, am 36. Juli 1905.

L. cz. Firm. 665 stow. I. 230/8 [6125]
Ogłoszenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Tłustem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu członków z dnia 28. kwietnia 1905 w miejsce dotychczasowego członka zarządu Piotra Godeckiego członkiem zarządu Jan Rawicki, rolnik i majster kominiarstki w Tłustem, zaś w miejsce ustępującego członka zarządu Jana Gliniec kiego członkiem zarządu Marcin Grabowiecki, rolnik z Hołowczyniec wybrany został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 15. lipca 1905.

L. cz Firm. 622 poj. III. 218 [6084]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:
Siedziba firmy: Gródek.
Brzmienie firmy: Wolf Tiger.
Przedmiot przedsiębiorstwa: parowa fabryka cegieł, dachówek i rur drenowych.
Właściciel (I): Wolf Tiger.
Dzień wpisu: 5. lipca 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 5. lipca 1905.

L. cz. Firm. 812 sp. III. 221 [6087]
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.
Do rejestru firm spółkowych weiągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „J. O. Seelenfreund i Syn“ (po polsku), „J. O. Seelenfreund & Sohn“ (po niemiecku).
Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa niezmieniony: handel chmielem i piwem w zamkniętych naczyniach.
Wystąpił: Pinkas Rubin Paweł 3. im. Seelenfreund, kupiec w Norymberdze.
Odtąd właścicielem sam Jonasz Ozyasz Seelenfreund.
Wszystkie inne wpisy wykreślono.
Dzień wpisu: 6. lipca 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 6. lipca 1905.

L. cz. Firm. 930 sp. III. 326. [6086]
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów, pl. Maryacki l. 9.
Brzmienie firmy: „Maryan Lasocki i Ska“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów korzennych i pokój do śniadań.
Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1. lipca 1905.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Maryan Lasocki i Jan Seltenreich.
Do zastępstwa spółki są uprawnieni tylko obaj spólnicy łącznie.
Podpis firmy: podpis obu spólników pod brzmieniem firmy.
Dzień wpisu: 7. lipca 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 7. lipca 1905.

L. cz. Firm. 163 (Stow. I. 182) [6126]
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Pobiedr.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Pobiedrze, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Data statutu: 28. maja 1905.
Przedmiot przedsiębiostwa: Udzielanie członkom pożyczek, przyjmowanie i oprocentowanie wkładek oszczędności i popieranie tworzenia spółek zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.
Dyrekcya: Przewodniczący: ks. Franciszek Chrobicki proboszcz w Pobiedrze, zastępca przewodniczącego: Feliks Sliwa, gospodarz w Pobiedrze i członkowie: Józef Opyrchał, gospodarz w Benczynie, Józef Kowalówka, gospodarz w Brzezince, Tomasz Kucharczyk, gospodarz w Sosnowicach, Józef Kapusta gospodarz w Jaśkowicah i Piotr Kowalówka gospodarz w Wielkich drogach.
Podpis firmy: Pod wyciśniętem za pomocą stampilii brzmieniem firmy podpisy przełożonego zarządu względnie jego zastępcy i jednego z członków zarządu.
Ogłoszenia: na tablicy koło kościoła w Pobiedrze — ogłoszenie Walnego zebrania nadto czytelnie w Czasie za samych członków.
Udział członków: wynosi 10 kor. naraz lub wpółrocznych ratach najmniej 1 kor wynoszących.
Odpowiedzialność: nieograniczona.
Data wpisu: 15. lipca 1905.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 12. lipca 1905.

L. cz. Firm. 620 poj. III. 215 [6083]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Lwów, ul. Szajnochy l. 1.
Brzmienie firmy: Arnold Kanner.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wypożyczanie pieniędzy na procent.
Właściciel (I.): Aron vel Arnold Kanner.
Dzień wpisu: 29. maja 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 29. maja 1905.

Ч. спр. Firm. 651 Стов. II. 108 1 [5483]
Оголошене.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:
в рубриці III. Спілка ощадности і позичок в Глїбові, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою,
в рубриці IV. Глїбов,
в рубриці VI. Предприємство полягає на статутах з дати Глїбов дня 13. мая 1905.
Цїлею стоваришення єсть уділюване позичок і поміщуване на процент грошей заощаджених, а в кінци підпирати творенє спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.
Заряд стоваришення зложений зі слїдуючих членів:
1. Теодор Кордуба, парох з Глїбова, яко предсїдатель;
2. Андрух Задорожний, рільник з Глїбова, яко заступник предсїдателя;
3. Іван Слобода, рільник з Глїбова, яко член;
4. Дмитро Буката, рільник з Глїбова, яко член;
5. Онуфрий Гойдти, рільник з Глїбова, яко член.
6. Микола Марусин, рільник з Глїбова, яко член;
7. Василь Пацай, рільник з Глїбова, яко член.
Фірму стоваришення підписує ся в той спосіб що під печаткою фірми кладе підпис настоятель заряду, взглядно єго заступник і оден з членів заряду.
Оголошеня стоваришення будуть уміщувані на таблици перед льокалем спілки.
Порука членів єсть необмежена.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.

Тернопіль, дня 4. червня 1905.

Ч. спр. Firm 71/5 Stow. C. 91 [5319]
Впис фірми стоваришення заробкового і господарчого.
Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.
Місце осїлости: Літиня.
Фірма звучить: „Спілка ощадности і позичок в Літині, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою“.
Дата статута: 5. мая 1905.
Предмет предприємства: матеріяльне і моральне піднесенє членів спілки через уділюванє членам позичок потрібних в господарстї, промислї і торговли, через поміщуванє заощаджених грошей на процент і через підпиранє творення спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.
Час треваня: необмежений.
Дирекция: О. Петро Есип яко настоятель, Іван Матольский яко заступник настоятеля, Дмитро Лепкий „Яцик“, Стефан Котів, Юрко Кузів, Олекса Яцків, Андрей Білий, яко члени заряду.
Підпис фірми: під печаткою (стампілією) фірми кладе підпис настоятель заряду, взглядно єго заступник і оден з членів заряду.
Оголошеня: до уміщуваня оголошень служить таблиця перед льокалем спілки, а в случаю потреби також часопись для спілок рільничих.
Уділ членів: 10 корон.
Одвічальність: члени ручать солідарно цїлим своїм майном за зобовязаня спілки взглядом третих осіб.
Дата впису: 12. червня 1905.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ IV.

Стрий, дня 10. червня 1905.

Ч. спр. Фірм. 936 стов. II. 328 [6094]
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.
Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.
Місце осїлости стоваришеня: Міклашів.
Фірма гласить: „Спілка торговельна, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою“.
Члени дирекциї виступивши: Іван Пугач, Василь Головатий і Мартин Роґуля.
Члени дирекциї вибрані: Іван Сарамака, Сенько Швець і Василь Возьний, господарі в Миклашові.
Дата впису: 14. липня 1905.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний, Відділ IV.

Львів, дня 14. липня 1905.

Ч. спр. Фірм. 67/5 Стов. I. 321 [5431]
Оголошене.
Впис фірми стоваришеня заробкового і господарчого.
Вписано до реєстру стоваришень заробких і господарчих.
Осїлість стоваришеня: громада Лешнів.
Звук фірми: Спілка ощадности і позичок в Лешневі, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.
Дата статута: Лешнів, 12. листопада 1904.
Предмет предприємства: старати ся о матеріяльне і моральне піднесене членів спілки, іменно:
а) уділяти членам по мірі потреби пожиточности цїли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислї і торговли, а то з фондів які спілка на тую цїль збирає при помочи спільної, солїдарної поруки своїх членів;
б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені, а марно лежачі, в той спосіб, що спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі;
в) підпирати творення спілок і заробкових та господарчих стоваришень в окрузї спілк.
Час треваня: необмежений.
Заряд начальний:
1. О. Николай Герасимович, парох в Лешневі, яко предсїдатель і начальник заряду;
2. Павло Шемрило, господар в Лешневі, яко заступник предсїдателя;
3. Василь Глусь, господар в Пісках;
4. Роман Михальчук, господар в Корсові;
5. Семен Іщук, господар в Лешневі;
6. Юрій Завацкий, господар в Лешневі — яко члени заряду.
Підпис фірми: під печаткою фірми кладе підпис начальник заряду, взглядно єго заступник і оден з членів заряду.
Оголошеня: до уміщуваня оголошень спілки служить таблиця на вні льокалю спілки в Лешневі, а в случаю потреби буде спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи „Дїло“.
Уділ членів спілки: оден уділ виносить 10 кор.
Одвічальність: солідарна аж до триразової висоти декларованого уділу.
Дата впису: 21. червня 1905.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Золочів, дня 21. червня 1905.

Ч. спр. Фірм. 274 5 Стов. II. 1350 [4969]
Оповіщене.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відд. II. в Станиславові оголошує, що припоручує ведучому реєстр, щоби в реєстрі для стоваришень вписав фірму новозавязаного стоваришеня під фірмою: „Спілка ощадности і позичок“ в Тязові, стоваришене зареєстроване з неограниченою порукою, котрого осїдок єсть в Тязові. Стоваришене се опирає ся на статутах ухвалених дня 20. сїчня 1905, котрі в книзї тягарів переглянути можна.
Цїлею спілки єсть старати ся о матеріяльне і моральне піднесенє членів спілки, іменно через
а) уділяти членам в міру потреби ужитечности цїли, в міру фондів потрібних в господарстві і промислї позичок;
б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб, що спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі;
в) підпирати творенє спілок і заробкових та господарчих стоваришень в окрузї спілки.
Членами першого заряду стоваришеня суть:
1. О. Гірняк Юстин,
2. Василь Литвинец, син Івана,
3. Петро Квасній,
4. Федь Ковальчук,
5. Пилип Гриньчук.
Фірму спілки підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми (стампілею) підписує ся предсїдатель заряду, взглядно єго заступник і оден з членів заряду.
Всякі оголошеня спілки повинні бути підписані через предсїдателя заряду, взглядно єго заступника з винятком случаїв предвиджених в § 17, 30, 36 статутів по мисли котрих оголошене підписує предсїдатель надзираючої Ради або єго заступник.
До поміщуваня оголошень служить оголошене на брамі церкви.
Члени спілки ручать спільно (солїдарно) цїлим своїм майном за зобовязаня спілки супротив третих осіб по мисли закона о заробкових та господарских стоваришенях.

Станиславів, дня 10. цвітня 1905.

Ч. спр. Фірм 618 Стов. II. 105 1 [5481]
Оголошенє.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових та господарских в рубриці III. фірму: Руский Народний Дім, зареєстроване стоваришене господарске з обмеженою порукою в Вікнї, в рубриці IV. Предприємство полягає на статутах з дати Вікно дня 23. цвітня 1905.
Цїлею стоваришеня єсть:
а) куповати і продавати недвижемости для своїх членів;
б) уряджувати склади нарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших землеплодів для своїх членів;
в) провадити торговлю і доставу товарів для своїх членів;
г) займати ся перетворюванєм і продажею витворів своїх членів;
д) ширити між своїми членами фахові відомости про всякі области господарства при помочи зборів, викладів, люстраций, наукових прогулюк, практичних курсів і вистав, як також взірцевих господарств;
е) заохочувати своїх членів до мельорацийних робіт господарских, як також до підниманя рільничого і домашного промислу, одвітного місцевим відносинам;
ж) давати можність поміщувати на процент гроші заощаджені та марно лежачі в той спосіб, що стоваришенє приймати буде капітали до обороту за условленим опроцентованєм;
з) уділяти своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства, або промислу, та в загалї доконувати позиточні предприємства економічні для своїх членів.
Управа стоваришеня зложена зі слїдуючих членів:
1. Семко Намака, господар в Вікнї, яко справник;
2. Федь Фік, господар в Вікнї, яко касиєр;
3. Дмитро Метельский, господар в Вікнї, яко книговодець.
Фірму стоваришення підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми уміщені будуть підписи двох членів управи що також є услівєм важности зобовязань стоваришеня.
Оповіщеня стоваришеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици на будинку стоваришеня.
За зобовязаня стоваришеня о скілько на покрите тихже не вистарчилоби майно стоваришеня на случай лїквідациї або упалости відповідають члени не лиш своїм уділом по кромі того також дальою квотою до дворазової висоти заявленого уділу.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.

Тернопіль, дня 4. червня 1905.

Doniesienia prywatne.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, **krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.**, czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.



Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, adwokatów i aptekarzy

Reprezentacya „Beamten-Vereinu" we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.



Ostatnie nowości!

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze najnowszych wzorach



Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy.

Lwów, plac Halicki l. 1.

Ważne dla właścicieli realności!

Nasady i wentylatory na komina BORA

zastępca dla Galicyi

MARYAN BENDL

Artystyczny zakład blacharski

ul. Sykstuska 14 we Lwowie.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorętej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chora na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Dwóch studentów

z niższych klas gimnazyalnych lub realnych — których rodzice mieszkają blizko Lwowa — znajdzie przyzwoite umieszczenie i opiekę rodzicielską, zaraz po wakacyach. Wiadomość: ulica Hofmana Opata l. 5, drzwi Nr. 2.

Od lat 40 za znakomity uznany

Joanna Zilzer CREM do TWARZY



usuwa wszystkie rodzaje błędów piękności szczególnie: Pryszczyki, czerwoność nosa i krą i nadaje twarzy aż do późnej starości zdrowy różowy wygląd. Cena jednego wielkiego słoika kor 2·40, jednego małego słoika kor. 1·—, do tego należące mydło za sztukę 60 hal.

Wysyłka na wszystkie strony świata.

Do nabycia u

HERMINY ZILZER, Budapeszt VI., Kiraly utcza 70.

Główny skład dla Wiednia u pani Katarzyny Popper Wiedeń II., Taborstrasse Nr. 48.

Tylko GROLICHA

mydło z kwiatu siana

czyni twarz czystą bez plam, jak aksamit miękką i chroni ją od fałd i zmarszczek. — Włosy myte **Grolicha mydłem z kwiatu siana** stają się gęste, piękne i pełne. — Zęby codziennie Grolicha mydłem z kwiatu siana czyszczone zostają zdrowe i białe jak kość słoniowa. Cena **60 hal.** Do nabycia w aptekach: Zygmunta Ruckera, Piepesa-Poratyńskiego, Szymona Haya; w drogueryi Alojzego Hübnera, nareszcie w handlach Bund i Urich, Gabriel Stark i Stan. Markiewicz wszyscy we Lwowie.



Dla uniknięcia pomyłek nadmienia się, że

Art. Zakład rytowniczy

A. ZIGMANA we Lwowie

znajduje się tylko

pod l. 14 ulica Sykstuska.

Wykonuje stampilie kauczukowe i metalowe, oraz wszelkie grawury po najtańszych cenach. Dla urzędów, starostw, banków, parafij, — w ogóle dla wszelkich publicznych instytucyj — znaczny opust.

Jan Ihnatowicz

poleca niezawodne i wypróbowane

środki do wytępienia owadów domowych mianowicie:

Fenilin

do wyniszczenia móli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon 1 kor. 20 hal.

Ziółka antymolowe

do przechowania futer. Pudełko 1 kor.

Papier antymolowy

ochrania od móli futra, suknie, portiery, firanki i meble Sztuka 6 hal.

Grylon

wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, karaluki, prusaki i t. p. Flakon 60 hal.

Mikoton

niezawodny środek do wytępienia pluskiew. Flakon 1 kor.

Proszek perski

do wygubienia pcheł i t. p. owadów, paczka 10 i 20 hal. Flakon 40 i 60 hal.

Papier na muchy

Sztuka 6 hal.

We Lwowie: przy ul. Sykstuskiej l. 25, przy pl. Maryackim l. 11.
W Krakowie: Sukiennice l. 20.
W Przemyślu: ul. Franciszkańska l. 24.

O jakiekolwiek zatrudnienie

prosi zawodowy ogrodnik, który z powodu ciężkiej choroby utraciwszy miejsce, teraz po powrocie do zdrowia został wraz z rodziną bez środków do życia. Łaskawe zgłoszenia przyjmie Administracya Gazety Lwowskiej pod lit. **M. K.**

5 kor. i więcej dziennego zarobku



Towarzystwo pończoszkowych maszyn dla zajęcia domowego poszukuje pań i panów do pończoszkowej roboty na naszej maszynie. Pojedyńcza i szybka robota — przez cały rok zajęcie w domu. Żadna umiejętność nie jest potrzebna do tego. Oddalenie nie przeszkadza, można łatwo sprzedać tę pracę.

Towarzystwo pończoszkowych maszyn

Thos. H. Whittick & Co., Prag,

Petersplatz 7. I. — 277.

List otwarty

do p. Plato v. Reussner.

Ucząc się niemieckiego języka, próbowałem rozmaitych podręczników i nauczycieli, ale rezultaty nauki były marne, prawie żadne. Dopiero z porady nauczyciela, p. Tews, rozpocząłem na nowo naukę przy pomocy Pańskiego **„Samouczka"**, z którego nauczyłem się po niemiecku, a potem po angielsku nadzwyczaj łatwo i prędko.

Dzięki więc znajomości niemieckiego i angielskiego języka, dostałem tu w Ameryce, bardzo korzystne zajęcie, o jakie się napróżno kuszą moi koledzy, nieznający tych dwóch języków. Wydatek na książki zwrócił mi się z tysiącznym procentem. Zatem uważam **„Samouczek"** Pański za najlepszy podręcznik w Europie i Ameryce, który cenię tysiąc razy wyżej, niż złoto i brylanty, bo te może łatwo ukraść złodziej, a **„Samouczek"** i wiadomość z niego nabyta jest niewyczerpanem źródłem skarbów, bezpiecznych przed złodziejami i rabusiami.

Leopold Kuzwa.

Toledo, Ohio, 224 Colburn-Str., Ameryka Półn.
Dnia 16. lipca 1905 r.

L. 7349 ex 1905 [6205 1—3]

Obwieszczenie.

Dnia 14. sierpnia 1905 o godzinie 12 w południe przeprowadzoną zostanie w c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr oddział II. we Lwowie licytacya na oddanie przedsiębiorstwa budowy drogi w dolinie Żonki, dorzańskiego okręgu gospodarczego.

Długość wybudować się mającej drogi wynosi 1700 metrów, a ogólne koszta budowy wraz z materyałem drzewnym na mosty i przepusty obliczone są na 9000 kor.

Lwów, dnia 30. lipca 1905.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych, Oddział II. we Lwowie.

C. k. Namiestnik
jako Prezydent c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych

Dobry poboczny zarobek dla gospodarzy wiejskich.



jeżeli zmieszany z cementem przerobiony zostaje na cegły, **dachówki, płyty na podłogi i ściany, koryta dla bydła, rury wodociągowe, kręgi na studnie i t. p.**

Niema lepszego i tańszego materyału budowlanego dla miast i wsi.

Nowe znakomite maszyny dla ruchu ręcznego obsłużone przez niewyuczonego robotnika dostarcza

Leipziger Cementindustrie Dr. Gaspary & Co.

Markranstädt b. Leipzig.

Nadesłane próby piasku (około 5 kilo) badamy bezpłatnie. Żądać darmo ilustr. prospekt Nr. 225.
Nasz zastępca jest obecnie w Galicyi; kto sobie tegoż odwiedzin życzy, niech nas krótko zawiadomi.

Dachy z cegły cementowej są najlepszą ochroną przeciw niebezpieczeństwu ognia.

Kolejki wąskotorowe

Nowy i używany materyał, jakoteż części zapasowe zawsze na składzie. Wynajmuje kolejki kompletnie urządzone.

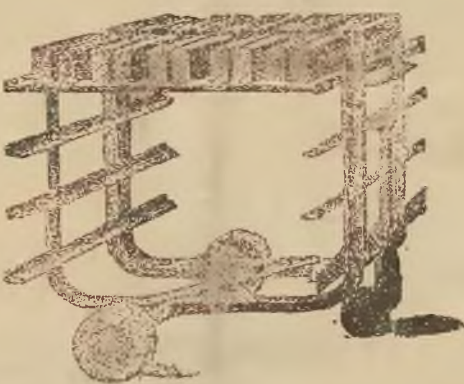
do eksploatacyi lasu i torfu, dla cegielni, tartaków, cukrowni, gospodarstw rolnych, przedsiębiorców budowlanych i t. p.

dostarcza i urządza

E. Giełdziński, Lwów,

ul. Jagiellońska l. 3

(w gmachu Wiedeńskiego Banku Związk.)



Kupno i najem:

Lokomotywy, szyny, tory przenośne i stałe, wózki rozmaitej konstrukcyi, tarcze obrotowe, rozjazdy, złożenia osiowe, koła, łożyska, śruby, lasze, gwoździe i t. p.

Katalogi, kosztorysy i rysunki darmo i opłatnie.

Specyalny oddział maszyn i klozetów torfowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich